

Karol Nawrocki i jego środowisko

Analiza zagrożeń wizerunkowych w kontekście ewentualnego startu
Prezesa IPN w wyborach prezydenckich 2025

Streszczenie

- Wbrew temu, co mówił ostatnio w mediach, **Karol Nawrocki** zna się z **Olgierdem Lipnickim**, **Grzegorzem Horodką** oraz innymi neonazistami i bardzo brutalnymi przestępcami z Gdańska. Doskonale orientuje się, jaka jest ich przeszłość i poglądy. Tak samo jest w przypadku „**Wielkiego Bu**”, sutenera występującego w walkach freaków (ich spotkania opisywała „Rz”) czy z promowanym przez Nawrockiego a możliwym do powiązania ze światem przestępczym i neonazistami trenerem boksu **Maciejem Brzostkiem**.
- O tym, że Nawrocki mija się z prawdą zaprzeczając niewygodnym znajomościom lub sprowadzając je do „przypadkowych zdjęć” czy spotkań, wie **co najmniej 200-300 osób z ich zazębiających się kręgów towarzyskich**.
- Prezes IPN i potencjalny kandydat PiS na prezydenta RP obracał i obraca się w towarzystwie, w którym jest wielu porządnych, uczciwych i patriotycznie nastawionych kibiców Lechii czy miłośników boksu, ale jest to jednocześnie towarzystwo **bezwzględnych bandytów i neonazistów**. Taka jest bowiem **specyfika środowiska**, z którego wywodzi się Nawrocki – w jednym tyglu mieszają się działacze FMW i innych organizacji podziemnych z lat 80., działacze ruchów kościelnych i porządni działacze sportowi z chuliganami piłkarskimi, neonazistami i sutenerami.

Streszczenie

- Dlatego w tym samym sektorze podczas meczu może pojawić się zarówno **banner wzywający do zabójstwa kibiców**, którzy poszli na współpracę z policją, jak i **oprawa oddająca cześć bł. ks. Jerzemu Popiełuszce** i fetująca rocznicę Federacji Młodzieży Walczącej. Nawrocki chętnie – jest to część jego strategii wizerunkowej - podkreśla związki z pozytywnymi przejawami subkultury kibicowskiej, dlatego musi liczyć się z rozliczeniem go w kampanii także ze związkami z obecną w tej subkulturze patologią.



Oprawa na meczu Lechia-Motor „Zdychajcie konfidenci”. Oprawa na meczu Lechia-Legia poświęcona FMW i księdzu Jerzemu Popiełuszce

Streszczenie

- **Czy Nawrocki jest neonazistą? Nie.** Czy pochwała bandytyzm? Nie. Czy najbardziej zatwardziali naziści i gangsterzy chodzący na Lechię bądź trenujący sztuki walki to jego serdeczni przyjaciele lub bardzo bliscy kumple? Nie.
- Faktem jest jednak, że **dobrzy znajomi i współpracownicy Nawrockiego przyjaźnią się z psychopatycznymi hitlerowcami i członkami gangów.** Wszyscy bywają w tych samych miejscach, jest mnóstwo okazji, by ich wspólnie sfotografowano czy nagrano.
- Nawrocki tolerował fakt, że tacy ludzie aktywnie uczestniczyli w animowanym przez niego ruchu wokół upamiętnienia Żołnierzy Wyklętych w Gdańsku; można więc mu postawić zarzut splamienia pamięci i nadużycia zaufania starych, schorowanych weteranów, którzy nie wiedzieli, że **fotografują się z gangsterami i hitlerowcami.**
- Jako pracownik IPN i dyrektor Muzeum II Wojny Światowej **Nawrocki nie przeciwstawiał się** obecności na organizowanych przez siebie imprezach patriotycznych bandziorów z gangów motocyklowych i jawnych, wytatuowanych w swastyki neonazistów. Pozwalał im nagrywać filmy na Westerplatte, godził się, żeby powstawały tam teledyski zespołu, którego członków zatrzymywała za propagowanie nazizmu ABW.

Streszczenie

- Głównymi postaciami narracji o uwikłaniach Nawrockiego mogą stać się **Olgierd Lipnicki** - gangster skazywany m.in. za sutenerstwo i brutalne pobicia, jeden z najbardziej znanych swego czasu polskich neonazistów a obecnie członek gangów motocyklowych oraz **Grzegorz Horodko**, hitlerowiec, członek nielegalnej organizacji Blood and Honour (Blut und Ehre – motto Hitlerjugend), kontaktujący się z najbardziej aktywnymi neonazistami z Europy. Lipnicki i Horodko, a także **koledzy Nawrockiego z bokserkiego** ringu, powiązani są z gangiem motocyklowym **Bad Company**, którego trzon stanowią recydywiści, a obecną gwiazdą jest satanista **Marcin „Różal” Różalski**.

Streszczenie



Olgierd Lipnicki ps. „Olo”



Grzegorz Horodko ps. „Śledziu”



Marcin „Różal” Różalski

Streszczenie

- Już dzisiaj, **w ciągu kilku godzin i tylko korzystając z ogólnodostępnych źródeł**, można bez problemu skonstruować przekonującą, spójną, **bogato ilustrowaną i świetnie klikającą się w internecie narrację**, że kandydat PiS na prezydenta to uwikłany w znajomości z faszystami i gangsterami radykał. Czy, po ogłoszeniu jego kandydatury, pojawią się ludzie z kolejnymi informacjami, zdjęciami, filmami z bliższej i dalszej przeszłości (takie materiały na pewno są, Nawrocki był aktywny w środowisku także w czasach, kiedy zdjęcia czy filmy nie trafiały od razu do internetu a o mediach społecznościowych nikt nawet nie myślał)? Wydaje się to oczywiste – **część z nich by dokopać „pisiorowi”, część po to, żeby zarobić na sprzedaży kompromatów. Chętnych do kupna nie zabraknie.**
- Materiały (zdjęcia, filmy, korespondencja) w których jest Nawrocki **mogą posiadać także służby** – trudno nie przypuszczać, że **monitorują** oni środowisko neonazistów, radykalnych kibiców piłkarskich czy gangów motocyklowych.
- Z punktu widzenia prawnego Nawrocki jest „czysty” – nie ma tu raczej wątpliwości. Z punktu widzenia pragmatyki politycznej jego ewentualna kandydatura na prezydenta RP wygląda na łatwą do zaatakowania, zdyskredytowania. **Kandydatura ta jest z pewnością podatna na wywołanie na jej bazie „efektu Jagodna” – mobilizacji liberalnej lewicy do starcia z „faszystą”.**

Olgierd Lipnicki

- Olgierd Lipnicki, pseudonim „Olo” ma 47 lat, pochodzi z gdańskiej dzielnicy Wrzeszcz. Jako nastolatek został nazi-skinheadem i członkiem chuligańskiej ekipy kibiców Lechii Gdańsk. Szybko stał się przywódcą środowiska, wyróżniając się brutalnością i okrucieństwem. Uczestniczył w walkach z kibicami innych drużyn, ale przede wszystkim – w napadach skinheadów na członków innych subkultur. Jego ulubioną bronią były nóż i maczeta.
- Za jedno z takich zdarzeń po raz pierwszy trafił do więzienia. 25 września 1999 roku Lipnicki wraz z grupą innych skinów napadli na licealistów jadących na giełdę muzyki rockowej. Wyciągnęli swe ofiary z tramwaju. Potem kopali uczniów, bili pięściami i kijami bejzbolowymi. Dwóch licealistów zostało ugodzonych nożem. Lipnicki przyznał się do winy i dobrowolnie poddał karze – dostał trzy lata więzienia.

Olgierd Lipnicki

- Po wyjściu z więzienia Lipnicki dołączył a krótko potem zaczął kierować gangiem sutenerów prowadzącym kilkadziesiąt „domówek”. Olgierd wynajmował mieszkania, umieszczał w nich prostytutki, które oddawały mu połowę zarobionych pieniędzy. Kiedy kobiety chciały zrezygnować, były bite i zastraszane. Gang zajmował się także handlem narkotykami, ochroną lokali rozrywkowych i wymuszaniem haraczy a także wyłudzeniem „na słupy” kredytów bankowych.
- W 2008 roku Lipnicki trafił do aresztu (zatrzymany po tym, jak zastraszal jedną z kobiet). Gangiem dowodził z za krat. W 2009 roku jego ludzie zamordowali konkurującego z Lipnickim o dominację w trójmiejskim półświatku Daniela Z. ps. „Zachar”, kiedyś prawą rękę Nikodema S. „Nikosia”.

Olgierd Lipnicki

Jak Olo podbił miasto Zachara

Krzysztof Wójcik

6 października 2009 (artykuł s



Gangster Artur W. znaleziony martwy na Oruni

Artur W., 45-letni gangster kojarzony z tzw. Grupą Olgierda, który współpracował z organami ścigania został znaleziony martwy w mieszkaniu na gdańskiej Oruni...

2 stycznia 2019, 12:51

daniel z zachar artur w śmierć zachara artur w grupa olgierda

artur w nie żyje artur w

Gdańsk: Zleceniodawca zabójstwa jest bezkarny?

Robert Kiewlicz

5 października 2009, 18:20

Olgierd L., którego policja podejrzewa o zlecenie zabójstwa Daniela Z., ps. "Zachar", nadal pozostaje bezkarny. Pomimo iż śledczy są pewni, że to on stał za brutalnym morderstwem,

Za masakrę "Zachara" w lipcu br. na pętli tramwajowej w Oliwie odpowie dziewięciu kompanów "Ola" - poinformował portal trojmiasto.pl. On sam nie usłyszał zarzutów, bo od roku siedzi w więzieniu.

Wycinki prasowe dotyczące Olgierda Lipnickiego

Olgierd Lipnicki i Bad Company



Logo Bad Company – na tle flagi narodowej Koła Zębate i chełm Wehrmachu (sic!) plus godło Związku Jaszczurczego. Obok zdjęcie z profilu Lipnickiego na Pinterest.

 Olgierd Lipnicki
BC MC Poland



- Kiedy Olgierd opuszcza więzienie, jego grupa przekształca się w gang motocyklowy – wzorowany na podobnych ekipach z Europy i USA, np. Hells Angels – o nazwie Bad Company. Zdaniem śledczych może się ona zajmować m.in. handlem narkotykami czy wymuszeniami. Bad Company skupia byłych i aktywnych neonazistów a także recydywistów karanych za ciężkie przestępstwa.
- W 2023 roku Lipnicki chciał afiliować Bad Company przy światowym gangu Bandidos. Doszło do konfliktu i Olgierd odszedł z grupy, zakładając trójmiejski oddział Bandidos.

Olgierd Lipnicki i Bad Company

- Czołowymi – obok Lipnickiego – postaciami Bad Company byli od początku i są dzisiaj skarbnik grupy Sławomir Kardzis („Sero”) i jej prezydent Dariusz Scheffs, (były?) neonazista, u którego podczas zatrzymania w 2012 roku policja znalazła nóż ze swastyką. „Sero”, a prawdopodobnie także Scheffs, uczestniczyli w zabiciu „Zachara”; Kardzis był poszukiwany w tej sprawie listem gończym - w końcu sam się zgłosił na policję; nie wiadomo, czy już odbył karę.
- Do grupy należał (należy?) także Bartosz Lubocki („Lubo”). W 2015 roku Lubocki został skazany na karę 2 lat i 4 miesięcy więzienia za udział w śmiertelnym pobiciu "Zachara" a rok później na 2 lata więzienia w procesie gangu sutenerów, kierowanego przez Olgierda Lipnickiego. Nie wiadomo, czy odsiedział te kary (gdy media informowały o wyrokach, oba były nieprawomocne). W 2016 roku o „Lubo” było bardzo głośno, bo, mimo, że policja złapała go na kradzieży samochodu, miał inne zawieszony wyrok i dozór, został zwolniony do domu przez prokuraturę.
- W Bad Company był (jest?) skazywany m.in. za sutenerstwo i handel narkotykami Paweł G. „Orangutan”. W reportażu TVN o Lipnickim i Bad Company pokazany został (skasowany już) film przedstawiający powitanie „Orangutana” przez członków gangu po jego wyjściu z więzienia.

Olgierd Lipnicki i Bad Company



Bad Company. 1. Bartosz Lubocki „Lubo”, 2. Sławomir Kardzis „Sero”, 3. Dariusz Scheffs, 4. Olgierd Lipnicki, 5. Paweł G. „Orangutan”

Olgierd Lipnicki i Bad Company



Sławomir Kardzis. Syn Eugeniusza i Grażyny z domu Kwidzińska. Urodzony 27 września 1978 r. w Gdańsku, zamieszkały ostatnio w Gdańsku. 178 cm, włosy ciemny blond, oczy niebieskie.



Dariusz Scheffs i Sławomir Kardzis „Sero”. Obok fragment listu gończego za Kardzisem. W kółku Bartosz Lubocki, obok jego zdjęcie z Europejskiego Nakazu Aresztowania wystawionego w 2010 roku.

Olgierd Lipnicki i Bad Company



Mapka z lokalizacją oddziałów Bad Company. Na drugim zdjęciu (po prawej) gwiazda grupy Marcin „Różal” Różalski.

- Bad Company ma dziś oddziały m.in. w Szczecinie, Wrocławiu, Płocku czy Częstochowie.
- Najbardziej znaną medialnie postacią Bad Company jest obecnie Marcin „Różal” Różalski. To zawodnik MMA, znany z akcji charytatywnych i pomocy zwierzętom, ale przede wszystkim z tatuowania twarzy, deklaracji, że jest satanistą czy wychwalaniem Putina.
- Różalski łączy świat motocyklistów z biznesem wokół walk MMA i freak fightów.

Olgierd Lipnicki i Fundacja im. S. Piaseckiego



Fundacja IM. Sergiusza Piaseckiego

9 sierpnia · 🌐

Tradycyjnie podziękowania dla Kebab Ekspresja na Sopotkim Monte Cassino . Nasi goście najedzeni i szczęśliwi dzięki wam . Zapraszamy wszystkich do Ekspresji kupując tam wspieracie i nas .



Lipnicki trzeci z prawej, screen z profilu Fundacji na FB.

- Od kilku lat Lipnicki uczestniczy w rozmaitych uroczystościach o charakterze patriotycznym i inicjatywach mających na celu kultywowanie pamięci o Żołnierzach Wyklętych. Prowadzi Fundację im. Sergiusza Piaseckiego, kilka razy był na Ukrainie - oficjalnie z pomocą dla walczących tam polskich ochotników.

Grzegorz Horodko

- Ma 51 lat, pochodzi z Sopotu Kamiennego Potoku. Przez lata jeden z liderów chuliganów Lechii Gdańsk. Spędził 14 lat w więzieniu, karany za pobicia, udział w bójkach, nielegalne posiadanie broni etc. Do dzisiaj aktywnie kibicujący Lechii, jeżdżący na mecze wyjazdowe tej drużyny i uczestnicząc w ustawkach.

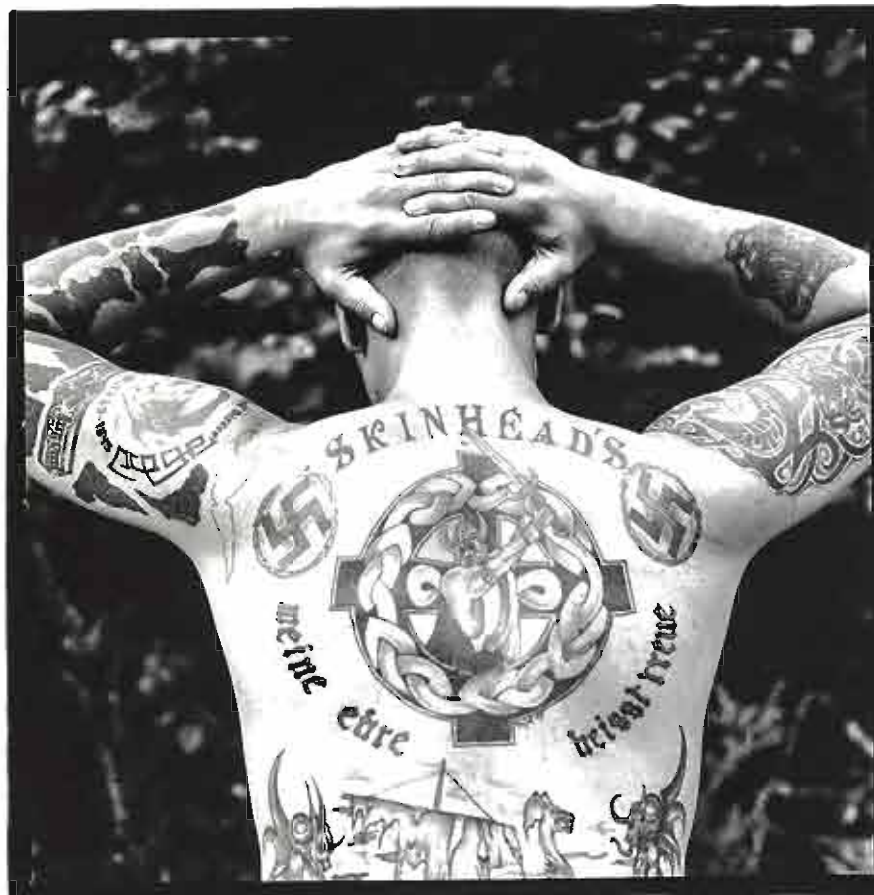


Reklama wywiadu ze „Śledziem” w portalu fansportu.pl z września 2022

Grzegorz Horodko

Grzegorz Horodko
24 Lip 2010

Football hooligans is a sport, these what that rubbish had in their hands during the last fight is an exaggeration. FUCK WEAPONS ON THE HOOLIGANS STREET



- Horodko lepiej znany jest jako „Śledziu” lub „Śledziu z Kamionki”. Otwarcie przyznaje się do fascynacji Hitlerem. Jego nazwisko wymieniane jest w praktycznie każdym opracowaniu czy reportażu o środowiskach neonazistowskich w Polsce. Media podawały (a on sam potwierdzał), że Horodko należy do Blood and Honour – nielegalnej, neonazistowskiej organizacji działającej w Europie i USA.

Tatuaze Grzegorza Horodki to m.in. kilka swastyk i motto Hitlerjugend. Po lewej zdjęcia dokumentujące bójkę z wykorzystaniem ostrych narzędzi.

Grzegorz Horodko

@sledziu88



Grzegorz Horodko
18 Cmu 2020

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku



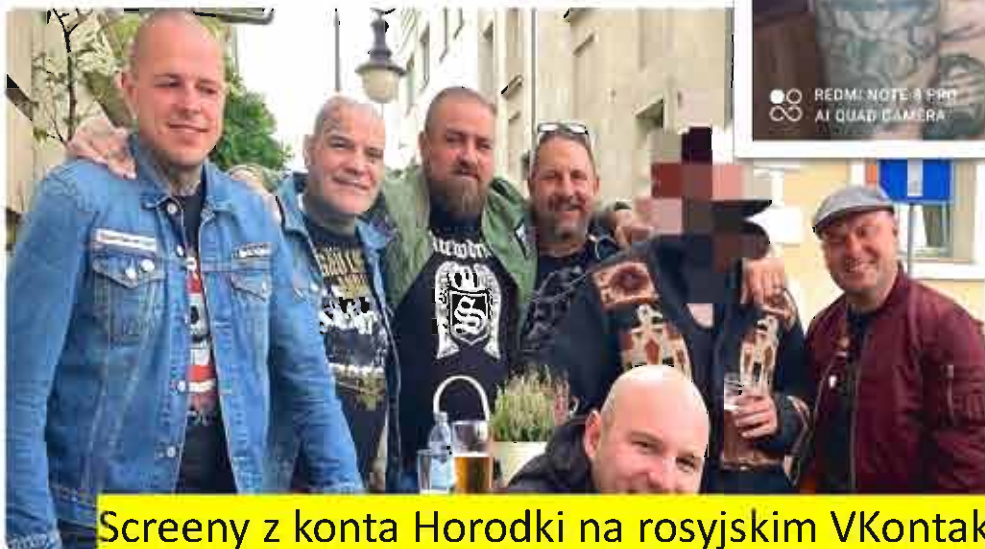
Po lewej Horodko w MIIWŚ, po prawej zdjęcie w koszulce „Meine Ehre Heisst Treue”.

- W Polsce BH ma działać obecnie jako „Club 28”. Club 28 ma kontakty z neonazistami z całej Europy, m.in. z Niemiec i Skandynawii (naziści z Dolnego Śląska regularnie spotykają się np. z członkami dawnej NPD)

Grzegorz Horodko

Grzegorz Horodko
24 Lis 2019

party in north Poland



Screeny z konta Horodki na rosyjskim VKontakte



- Horodko spotyka się z neonazistami z Włoch, Wielkiej Brytanii, Rosji czy Ukrainy. Spotkania relacjonuje w swoich mediach społecznościowych, m.in. rosyjskim VKontakcie, nazywając je np. 88 party (88 to synonim pozdrowienia Heil Hitler).

Grzegorz Horodko



Obok Horodki – „Dziki”. Zdjęcie opublikowane przez „Gazetę Wyborczą”

- Członkowie środowiska Club 28 zostali w 2018 roku zatrzymani przez ABW, kiedy próbowali zorganizować w Dzierżoniowie koncert rockowy z okazji urodzin Hitlera. *„Funkcjonariusze wylegitymowali ponad 100 osób. Zatrzymani zostali organizatorzy wydarzenia Piotr. G pseudonim Dziki oraz Krzysztof S. pseudonim Słowik”* – mówił ówczesny rzecznik koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn. O propagowanie nazizmu oskarżono po tym zdarzeniu kilkanaście osób, w tym „Dzkiego” i „Słowika”. Obaj wielokrotnie gościli w Trójmieście, spotykając się z Horodką, Lipnickim innymi przedstawicielami tego środowiska.

Grzegorz Horodko

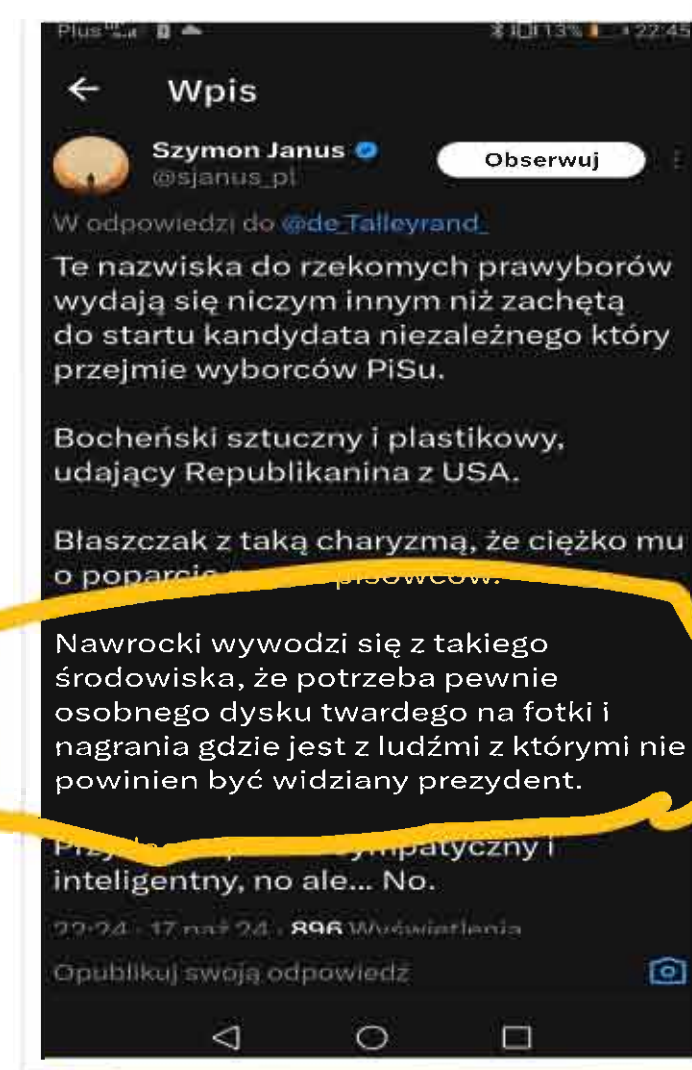


Demonstracja przed MIIWŚ. Horodko w środku, w koszulce neohitlerowskiego Blood and Honour. W tle pomnik rotmistrza Pileckiego.

- W ostatnich latach Horodko prowadził m.in. firmę Gungnir, produkującą „neopogańską” odzież. O „Śledziu” było głośno w 2017 roku, kiedy to media obiegrała informacja o brutalnym pobiciu polskiego kibica przez duńską policję przed meczem Polski z Danią w Kopenhadze. Bronili go m.in. politycy PiS. Kibicem tym był Horodko, który spędził kilkadziesiąt dni w tamtejszym areszcie. Duńczycy twierdzili, że to on zaczął bić policjantów, „Śledziu” zaprzeczał.
- Horodko, podobnie jak Lipnicki i inni ludzie z ich kręgu towarzyskiego, uczestniczą często w rozmaitych patriotycznych wydarzeniach w Gdańsku.

Niebezpieczne związki

- O związkach Karola Nawrockiego ze środowiskami bandycko-nazistowskim kilkakrotnie informowały w ostatnich latach nieprzychylnie PiS media. Materiały te były utrzymane w tonie sensacji, było w nich sporo przeinaczeń, operowały raczej ogólnikami, nie wykorzystano w nich wielu ogólnodostępnych informacji.
- Wiedza o tych relacjach jest dość powszechna, o tym, że sprawa jest głębsza, niż „przypadkowe spotkania” albo znajomość z „kolegami z ringu” wie już część dziennikarzy.



Komentarz S. Janusa, popularnego użytkownika X i współpracownika Kanału Zero.

Niebezpieczne związki: dotychczasowe materiały



- „Naziol, kibol, bandyta” Superwizjera TVN z 2019 roku. Głównym bohaterem jest Lipnicki.
- Reportaż dość szczegółowo przedstawia jego życiorys, obficie korzystając m.in. z materiałów operacyjnych służb. Jednym z drugoplanowych bohaterów jest „Śledziu”. Autorzy pokazują aktywność polityczną Olgierda (np. jego wizyty w Sejmie na zaproszenie Roberta Winnickiego) czy sugerują jego związki z Jackiem Kotasem Radiusa (via Ewa Domżała, warszawska bizneswoman z którą Lipnickiego łączyła/łączy intymna relacja) etc.

Kadry z reportażu „Naziol, kibol, bandyta”

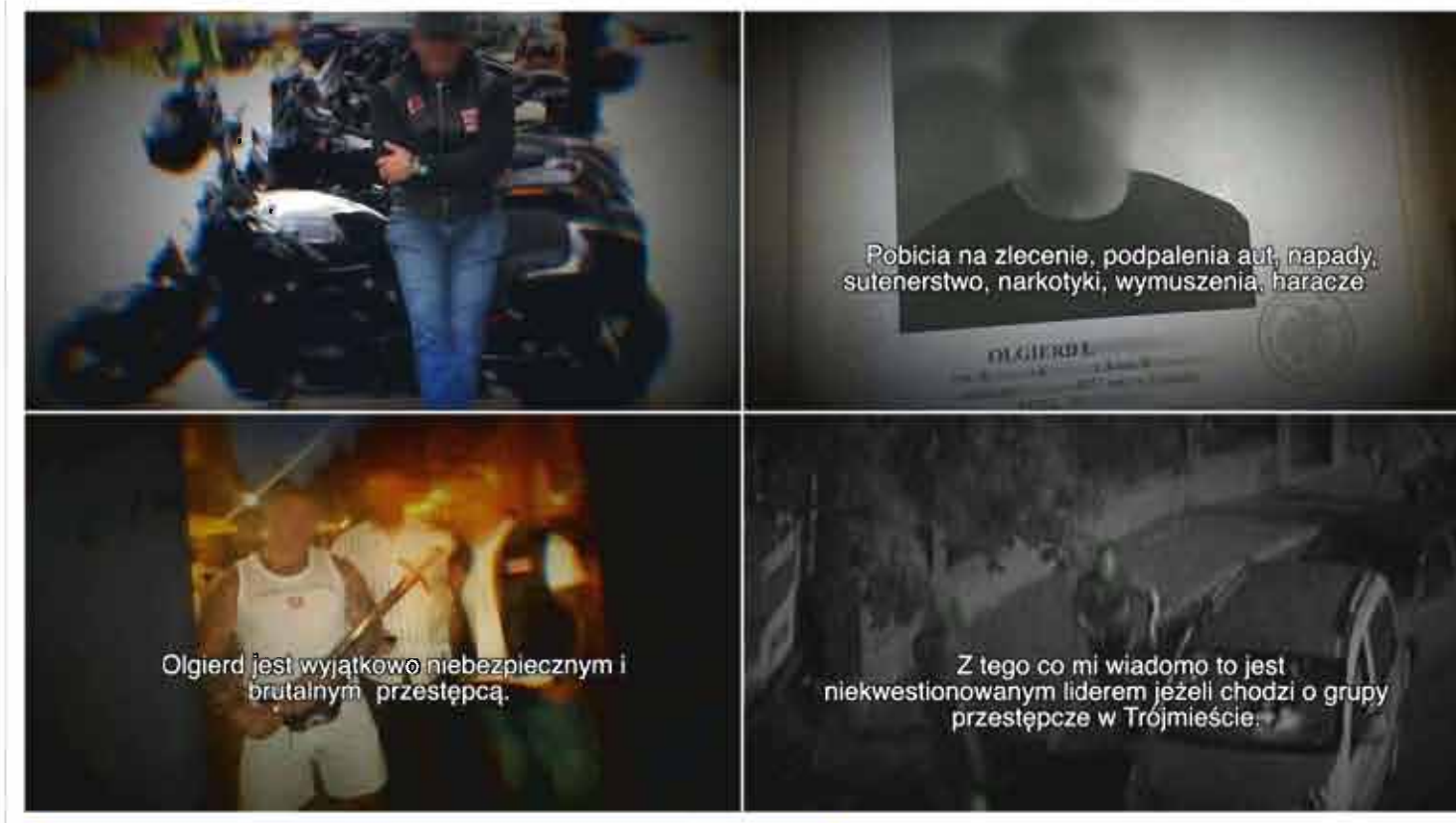
Niebezpieczne związki: dotychczasowe materiały

- Głównym celem reportażu jest „sklejenie” Lipnickiego i Bad Company z PiS. Wykorzystano tutaj umieszczone w sieci przez ten gang motocyklowy nagranie z 2017 roku, przedstawiające krótkie spotkanie Bad Company z Panią Premier Beatą Szydło i Ministrem Antonim Macierewiczem. Doszło do niego w 2017 roku w Rytlu – Bad Company przyjechało tam pomagać po tragicznej wicherze, Pani Premier i inni politycy PiS byli na miejscu, by skuteczniej organizować wsparcie dla poszkodowanych.
- Przypadkowe spotkanie zarejestrował Sławomir Kardzis, na filmie widać także innego uczestnika zamachu na „Zachara”, Bartosza Lubeckiego.



Kadr z reportażu „Naziol, kibol, bandyta”

Niebezpieczne związki: dotychczasowe materiały



- Drugim, pobocznym wątkiem, było wskazanie na ówczesnego dyrektora Muzeum II Wojny Światowej Karola Nawrockiego. Zarzucono mu, że grupa Lipnickiego uczestniczy w wydarzeniach w MIIWŚ a sam Nawrocki organizuje wydarzenia patriotyczne z Milanem Ignatowiczem, związanym z Bad Company legendarnym kibicem Lechii, kolegą Lipnickiego i Grzegorza Horodki.

Kadry z reportażu „Naziol, kibol, bandyta”

Niebezpieczne związki: dotychczasowe materiały

- „Niebezpieczne związki potencjalnego kandydata PiS na prezydenta”, Rzeczpospolita, 2 września br.
- Materiał poświęcony jest znajomości Nawrockiego z Patrykiem Masiakiem pseudonim „Wielki Bu” z Gdańska. Patryk Masiak to zawodnik mieszanych sztuk walki występujący w tzw. freak fightach.



Niebezpieczne związki: dotychczasowe materiały



- *„Takie tam z prezesem IPN na kawce. Mądrego to zawsze dobrze postuchać – napisał na początku sierpnia na Instagramie Patryk Masiak, zawodnik freak fightów, noszący pseudonim Wielki Bu. Zamieścił zdjęcia z kawiarnianego ogródka, w którym siedzi z Karolem Nawrockim. To nie pierwsze ich spotkanie w ostatnim czasie. W maju Masiak opublikował wpis, jeszcze mocniej wskazujący na zażyłość z prezesem IPN. „Ciężko było nie skorzystać z zaproszenia, więc skoro i tak byłem w stolicy, wpadłem zobaczyć jak się Karolowi szefuje w tej instytucji” – napisał. Zamieścił zdjęcie z Nawrockim w jego gabinecie” – czytamy w artykule.*
- „Rzeczpospolita” przypomina, że Masiak był skazany za porwanie, miał status „przestępcy niebezpiecznego” a prokuratura „wiąże go z trójmiejskim gangiem sutenerów”. Nawrocki powiedział „Rz”, że zna „Wielkiego Bu” z „bokserskiego ringu” i że zaprosił go do Warszawy po tym, jak przypadkowo spotkał fightera na meczu Lechii. Twierdzi, że „nie miał pojęcia” o przestępczych uwikłaniach Masiaka.

Niebezpieczne związki: dotychczasowe materiały

Nawrockiemu - mówi dawny kolega

WOLNA SOBOTA 01.10.2024, 09:00



Piotr Głuchowski



Artykuł Głuchowskiego w „Wyborczej”

- „Jeśli gość hotelowy potrzebował kobiety, starczyło dać znać Nawrockiemu - mówi dawny kolega prezesa IPN”, **Gazeta Wyborcza, 1 października br.**
- Typowy „hit piece” Wyborczej, obliczony na obrzucenie Nawrockiego błotem na zasadzie najbardziej prymitywnych skojarzeń – rzekoma współpraca z byłym esbekiem, załatwianie prostytutek dla gości hotelowych, naziści, przestępcy a jednocześnie patriotyzm, bliskie związki z PiS i tak dalej. Autorem tekstu jest Piotr Głuchowski, znany ze swoich zmyśleń i przekłamań.
- Artykuł miesza kilka nie budzących wątpliwości faktów (zażyłość Nawrockiego z kibicami Lechii, fakt, że udostępnił on post ze zbiórką pieniędzy na pomoc zatrzymanemu w Danii Grzegorzowi Horodce „Śledziowi”) z informacjami w żaden sposób niepotwierdzonymi i niepotwierdzalnymi, opartymi na „opowieści dawnego kolegi”, np. że w czasie, kiedy Nawrocki był bokserem Stoczniewca, Lipnicki szukał w tym klubie ludzi do ochrony lokali.

Niebezpieczne związki: dotychczasowe materiały

Układ gdański?

Piszę bo szlag mnie jasny trafia jak obserwuję to co się ostatnio wokół Gdańska dzieje. Poruszę tylko jeden temat który przelał czarę goryczy... choć innych tematów nie brakuje.

Panowie dziennikarze – czy moglibyście się zainteresować związkami Karola Nawrockiego z gdańskim światkiem przestępczym? Czy normalnym jest, że ta zgnilizna na pierdzących motorkach urządza sobie imprezki z kombatantami w salach wynajmowanych od Karola? Czy Ci bredni starsi ludzie mają w ogóle pojęcie z kim mają do czynienia? Prawdopodobnie nie. Ale Karol wie, Karolowi to nie przeszkadza.



Strona ze zdjęciami i informacjami na temat otoczenia Nawrockiego

- **W internecie, na postawionej specjalnie w tym celu stronie ukladgdanski.wordpress.com (bez oznaczenia autora, na darmowym szablonie wordpressu) zebrano zdjęcia znajomych Nawrockiego z kręgu Lipnickiego i Horodki, układając z nich narrację o „współpracy” ówczesnego dyrektora MIIWŚ z nazistami i gangsterami. Jest tam m.in. autentyczny screen pokazujący, że Nawrocki „lajkował” komentarz do swojego posta pozostawiony przez Lipnickiego a także film nagrany przez Sławomira Kardzisa podczas spotkania Bad Company z politykami PiS w Rytlu.**
- Cała historia została tu bardzo przerysowana, Nawrocki opisany jest jako niemalże członek grupy Lipnickiego – co jest bzdurą.

Stanowisko Nawrockiego wobec publikacji

- W reportażu „Naziol, kibol, bandyta” Nawrocki jest pytany wprost o to, czy zna Olgierda Lipnickiego. Odpowiada, że nic mu to nazwisko nie mówi. Po emisji Nawrocki wydał oświadczenie, w którym wyraża oburzenie z powodu łączenia go z hasłami neonazistowskimi, które zawsze potępiał i środowiskiem przestępczym, podkreślając, że jako historyk był *„w setkach miejsc w Polsce i na świecie, odwiedzając nie tylko sale konferencyjne, uczelnie, szkoły, muzea, miejsca pamięci i inne miejsca publiczne, ale przemawiając także w kościołach, aresztach, szpitalach i na stadionach sportowych. W spotkaniach tych – na przestrzeni ponad 10 lat – udział wzięło kilkadziesiąt tysięcy osób”*.
- *„Nie zamierzam brać odpowiedzialności za indywidualne historie osób, które jako osoba publiczna spotykam w różnych miejscach, w tym również na wydarzeniach otwartych dla szerokiego grona odbiorców, które organizuję jako dyrektor państwowej instytucji kultury i na które w większości można przybyć bez imiennego zaproszenia”* – podkreśla Nawrocki, zaznaczając, że w reportażu pokazano „zamazane twarze” osób, z którymi współpracował w działaniach na rzecz przywracania pamięci o podziemiu niepodległościowym, a których reportaż ten nie dotyczy (chodzi prawdopodobnie o Milana Ignatowicza). *„Na koniec pragnę podkreślić, że byłem, jestem i pozostanę kibicem gdańskiej „Lechii”, mając świadomość, że każdy stadion jest miejscem uczęszczanym przez ludzi z różnych grup społecznych”* – puentuje Karol Nawrocki.

Stanowisko Nawrockiego wobec publikacji

- W tekście „Rzeczpospolitej” spotkanie z Patrykiem Masiakiem w Warszawie Karol Nawrocki przedstawia jako pokłosie „przypadkowego spotkania” podczas meczu Lechii. „Wielkiego Bu” Nawrocki miał poznać wiele lat temu na sali bokserskiej.
- *„„Bu” był zawsze rzeczywiście wielki i silny, ja byłem bokserem w dobrej formie, więc kilka razy walczyliśmy ze sobą w formule sportowej: oficjalnie, na sali bokserskiej, w gronie wielu innych zawodników. Wiele lat się nie widzieliśmy, tak więc nie odniosę się do kwestii kryminalnych. Nie mam o nich pojęcia – mówi. Dodaje, że Masiaka spotkał przez przypadek na meczu Lechii Gdańsk, a następnie zaprosił do Warszawy i nie widzi nic zdożnego w spotkaniach ze starymi znajomymi. – Tym bardziej że „Wielki Bu” w czasie, kiedy się nie widzieliśmy, stał się gwiazdą sztuk walki” – mówił Nawrocki.*

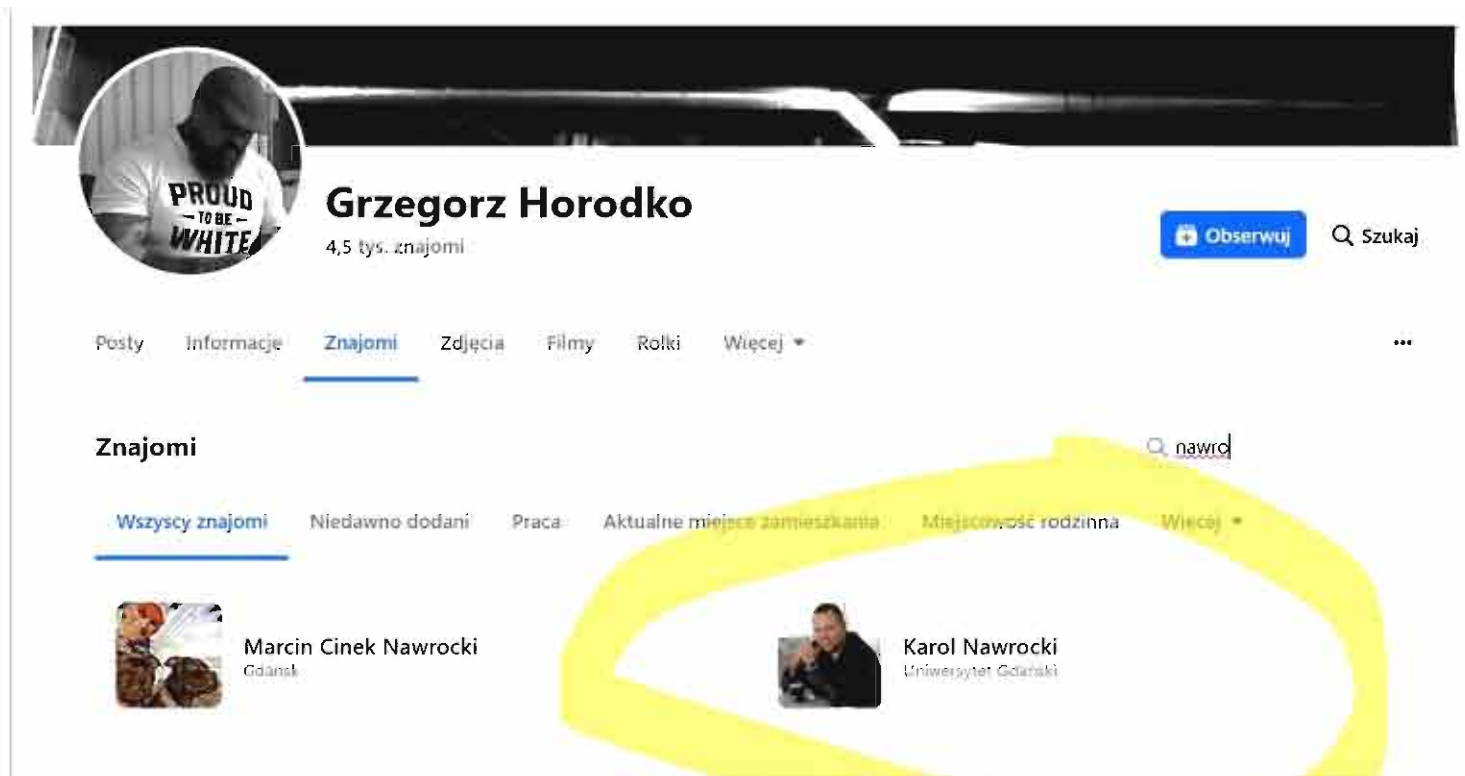
Stanowisko Nawrockiego wobec publikacji

- Prezes IPN odpowiedział na pytania Głuchowskiego w jego dość kuriozalnym tekście w „Wyborczej”. Karol Nawrocki po raz pierwszy przyznał wówczas, że zna Grzegorza Horodkę „Śledzia”.
- *„Grzegorza Horodko „Śledzia” poznałem w zakładzie karnym w Gdańsku podczas moich zajęć edukacyjnych dla 50 osadzonych, które tam prowadziłem jako pracownik IPN, wspólnie z Danielem Wicentym. Grzegorz Horodko był jednym z nich [więźniów]. Miałem wówczas wystąpienie o Sergiuszu Piaseckim. Horodko z kolei był po lekturze wszystkich księzek Piotra Zychowicza, więc wywiązała się dyskusja historyczna. Swoją drogą ciekawa”* – oznajmił.
- Odniósł się także do pytania o znajomość z Olgierdem Lipnickim „Olo”. Stwierdził: *„Nigdy nie widziałem, nie znałem, nie rozmawiałem z „Olo”, kiedy byłem bokserem Stoczniowca”*. *„Myślę też, że twierdzenie, iż „Olo” „kaptował bokserów Stoczniowca” do jakichś interesów, może być kłopotliwe dla autora relacji i Pana Redaktora, gdyż wielu z nich wybrało drogę służby w Policji. To nieładne pomówienie”* – dodał.

Stanowisko Nawrockiego wobec publikacji

- **Podsumowując:** Nawrocki sprowadza swoje relacje z Horodką do przypadku (wizyta w zakładzie karnym) a do znajomości z Lipnickim nie przyznaje się w ogóle – choć odpowiedź, że *„nigdy nie widział, nie znał, nie rozmawiał z „Olo”, kiedy był bokserem Stoczniowca”* można uznać za asekurację, gdyby okazało się, że wyłyną materiały wskazujące, że w późniejszym lub wcześniejszym okresie widział go i rozmawiał z nim.
- Podkreśla, że nie odpowiada za zdjęcia, na których jest razem z osobami o podejrzanym proweniencji – bo jako przedstawiciel instytucji państwowej robi sobie ich tysiące, nie może więc wiedzieć, kto stoi w jego pobliżu. Wskazuje, że na stadiony chodzi wiele osób, więc nie może odpowiadać za każdego z nich.
- **Jak zostanie wskazane poniżej, stanowisko Nawrockiego jest nie do obronienia. Nie uda się tego tematu zamknąć narracją o „przypadkowych znajomościach” i „przypadkowych zdjęciach” – zwłaszcza, jeśli ktoś poświęci czas i pieniądze żeby zniszczyć wizerunek kandydata PiS na prezydenta Polski.**

Interakcje: Grzegorz Horodko



Screen z FB Horodki. Wśród znajomych Karol Nawrocki.

- Kiedy w 2017 roku Horodko został zatrzymany w Danii, Nawrocki udostępnił (pisały o tym media) apel Lwów Północy o pomoc dla „Śledzia”. *„W związku z sytuacją Grześka oraz innych kibiców doświadczonych przez duński wymiar sprawiedliwości i zatrzymanych przed meczem reprezentacji, uruchamiamy zbiórkę. Środki zostaną przeznaczone na pomoc oraz szybki i bezpieczny powrót do kraju. Wpłaty prosimy dokonywać na dedykowane konto (...)”* – to treść udostępnianej przez kibiców, m.in. Nawrockiego, informacji o zbiórce dla Horodki.
- Wśród znajomych na FB Horodki znajduje się Karol Nawrocki

Interakcje: Olgierd Lipnicki



YOUTUBE.COM

Karol Nawrocki zeznawał w środę (14.11.2018) przed Sądem Okręgowym w Gdańsku

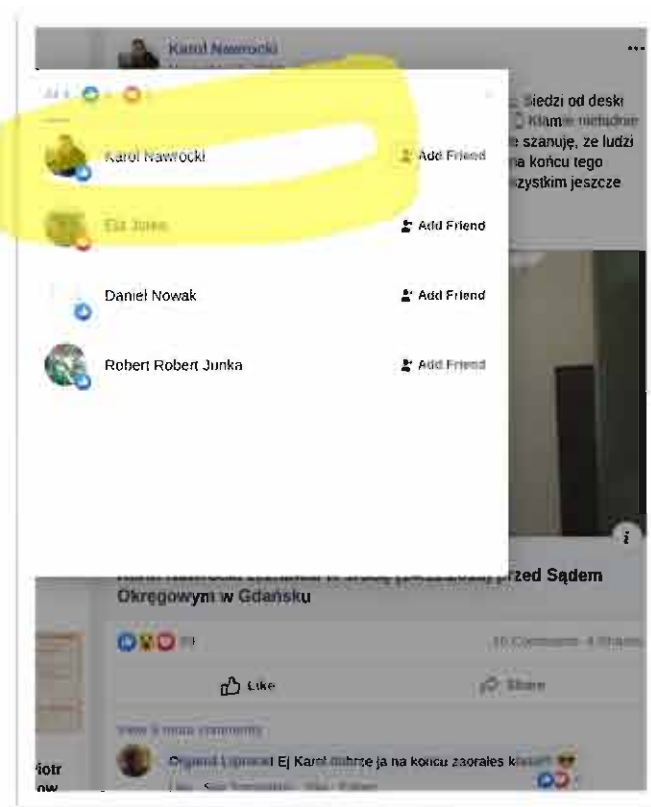
89

15 Comments 4 Shares

View 9 more comments

Olgierd Lipnicki Ej Karol dobrze ja na koncu zaorales klasa!!

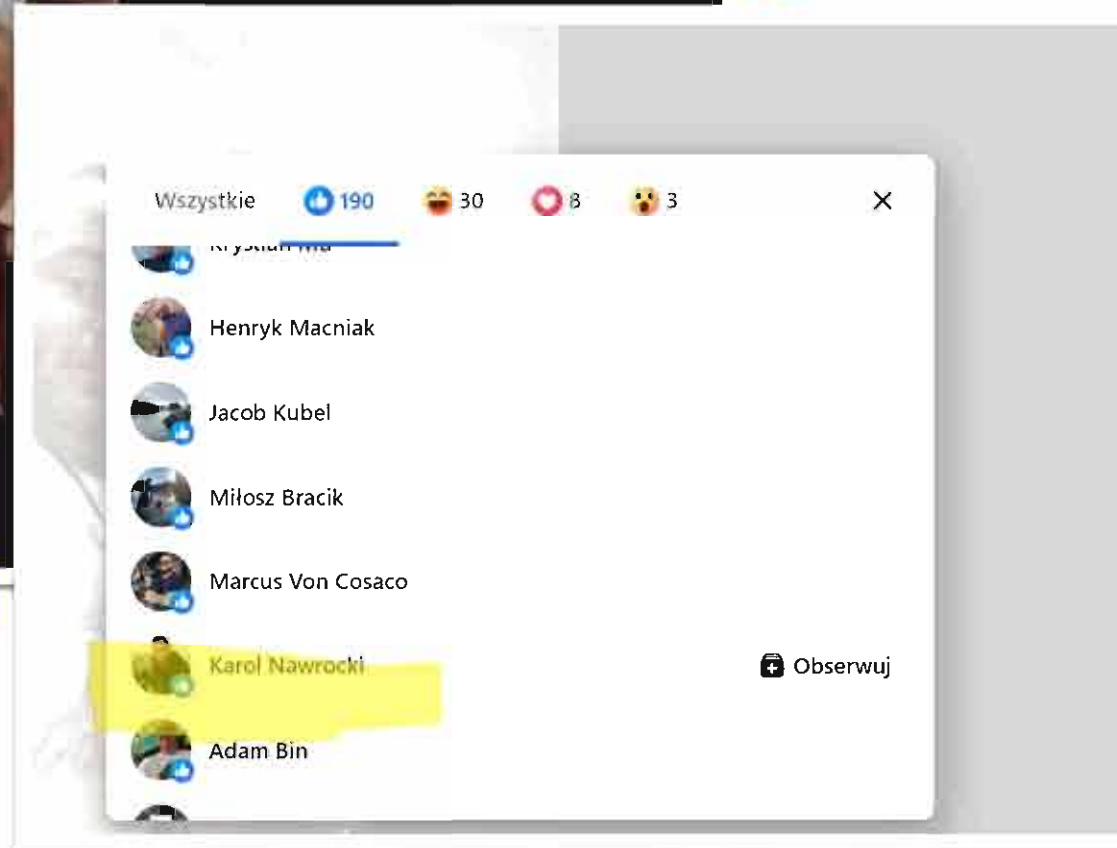
Like See Translation 39w Edited



Obok wpis Nawrockiego i komentarz Lipnickiego. Powyżej screen z lajkiem Nawrockiego dla komentarza Lipnickiego.

- W sieci wciąż można też odnaleźć screen interakcji pomiędzy Nawrockim i Lipnickim. Na prywatnym profilu Nawrockiego na FB Lipnicki (z konta, które już skasował, dziś posługuje się kontem Olgierd Gdański) gratulował mu (zwracając się do Nawrockiego po imieniu) „zaorania” dziennikarki „Gazety Wyborczej” w sądzie. Nawrocki odwzajemnił się Lipnickiemu „lajkiem”.

Interakcje: Bad Company



Członkowie Bad Company podczas wizyty w Rytlu przedstawiciele rządu. Obok screen „lajka” Nawrockiego do postu.

- W 2017 roku Bad Company pojechało do Rytla, gdzie trwała akcja pomocy ofiarom wichury. Przyjechali tam też członkowie rządu z premier B. Szydło i ministrem A. Macierewiczem na czele. Bad Company opublikowało film, na którym widać polityków i członków gangu: D. Scheffsa, S. Kardzisa czy B. Lubockiego.
- Opublikowany na profilu Bad Company film „polubił” na FB m.in. Karol Nawrocki.
- Dwa lata później film stał się kanwą reportażu Superwizjera i wielu publikacji wiążących PiS z mafią i gangsterami.

Bad Company w Muzeum i na Westerplatte



bcmc_poland • Obserwuj
Gdansk, Poland

...



bcmc_poland 13.09.2019
Krećiliśmy ujęcia do klipu: link w Bio.
Obłęd - Bad Company
219 tyg.

BAD COMPANY - Anthem (Official Video)



Po lewej screen z IG Bad Company pod pomnikiem na Westerplatte. Po prawej kadr z klipu – na pierwszym planie Robert Osolnisz „Kadi”.

- We wrześniu 2019 roku, kiedy terenem Westerplatte zarządzało już MIIWŚ, którego dyrektorem był Nawrocki, Bad Company nagrywało tam rocznicowy klip. Członkowie gangu musieli mieć zgodę od Muzeum - w filmie jest przejazd kolumny motocykli, zbiorowe ujęcia pod pomnikiem, ujęcia z drona, w bunkrach, odpalanie rac etc.
- Wykonawcą hymnu Bad Company jest (występujący w klipie) neonazistowski zespół muzyczny „Obłęd”.
- W „Obłędzie” grają m.in. Wojciech Czerwiński „Czerwony” z zespołu Konkwista 88 i Robert Osolnisz „Kadi”, oskarżany za czasów PiS przez prokuraturę o propagowanie nazizmu.

Bad Company w Muzeum i na Westerplatte



- O Obłędzie było głośno po tym, jak – za rządów PiS – ABW rozbiła grupę organizatorów neonazistowskich koncertów i osób dystrybuujących płyty i inne materiały służące do propagowania nazizmu. Proces m.in. muzyków Obłędu miał się rozpocząć w 2022 roku.

Za propagowanie faszyzmu i nawoływanie do nienawiści. Przed sądem muzycy zespołu Obłęd i b. szef Radia Gdańsk

NEONAZISCI 13.04.2022, 00:12

Agnieszka Dobkiewicz



P przed świdnickim sądem stanie 12 osób oskarżonych o propagowanie nazizmu i publiczne nawoływanie do nienawiści. Wśród nich muzycy zespołu Obłęd i były pracownik TVP, później szef Radia Gdańsk, nominowany przez PiS.



- Robert Osolnisz „Kadi” to, według mediów, członek międzynarodówki nazistowskiej Club 28. Świetnie zna się z Grzegorzem Horodką i Olgierdem Lipnickim.

Spotkanie w Gdańsku. Pierwszy z lewej „Kadi” z „Obłędu”, w koszulce The White Race neonazista z Finlandii Niko Puhakka, obok niego – Olgierd Lipnicki. Obok fragment artykułu „GW”.

Bad Company w Muzeum i na Westerplatte



Lipnicki (w środku) i Scheffs (z prawej) podczas benefisu prof. Jerzego Grzywacza w MIIWŚ

- W reportażu „Naziol, kibol, bandyta” pojawia się motyw bywania Lipnickiego i Bad Company w Muzeum II Wojny Światowej. Pokazywane jest tam m.in. zdjęcie Lipnickiego i Scheffsa z jednego z wydarzeń odbywających się w gmachu tej placówki. Autor strony ukladgdanski.wordpress.com przekonuje, że Bad Company „robi sobie imprezki z kombatantami w salach wynajmowanych od Karola”.
- W oświadczeniu wydanym po emisji Nawrocki słusznie zauważył, że nie ma wpływu na to, kto przychodzi do muzeum. Trudno też stwierdzić, czy rzeczywiście Lipnicki bądź jego ludzie oficjalnie wynajmowali sale w MIIWŚ (jeśli tak, dokumentacją dysponuje nowa dyrekcja placówki).

Bad Company w Muzeum i na Westerplatte



Nawrocki i Andrzej Nowak podczas koncertu w MIIWŚ.

- Faktem jest jednak, że w Muzeum gościli – na zaproszenie Nawrockiego – ludzie, którzy utrzymywali zażyłe relacje z gangiem Bad Company.
- Przykładem może być występ grupy rockowej Andrzeja Nowaka „Złe Psy”. Zmarły w 2022 roku Nowak był gitarzystą TSA, występował też m.in. z Tadeuszem Nalepą czy Martyną Jakubowicz. Grupa „Złe Psy” wystąpiła w MIIWŚ 15 grudnia 2018 roku z recitalem „Piękna nasza Polska cała”.
- *„Piękny koncert Andrzeja Nowaka i Złych Psów to koncert patriotyczny, rockowy o przekazywaniu polskich wartości, dziedzictwie, o mówieniu o polskiej historii między pokoleniami” – mówił Nawrocki*

Bad Company w Muzeum i na Westerplatte

- Po koncercie w MIIWŚ z Nowakiem witali się wylewnie członkowie Bad Company z Scheffsem na czele. O tym, że nie jest to przypadkowe spotkanie muzyka z fanami świadczy wiele śladów w sieci, m.in. posty zamieszczone na IG gangu po śmierci Nowaka.



Bad Company żegna Nowaka. Zdjęcie z urodzin grupy w Gdańsku.



Bad Company (po prawej Scheffs) po koncercie w MIIWŚ

Bad Company w Muzeum i na Westerplatte



bcmc_poland • Obserwuj

Westerplatte, Gdansk, Poland



bcmc_poland Wspólnie z pomorskimi klubami motocyklowymi oraz pomysłodawcami HDC Podlasie zorganizowaliśmy uroczysty dzień upamiętniający 83 Rocznicę wybuchu II WŚ. Delegacje złożyły wieńce pod pomnikiem Obrońców wybrzeża na Westerplatte oraz zapaliliśmy znicze na grobie Danuty Siedzikówny „Inki” i Feliksa Selmanowicza „Zagończyka”.
Podziękowania dla Dyrekcji Muzeum II WŚ za pomoc w organizacji tego szczególnego dnia oraz wszystkim



Liczba polubień: 476

Podziękowania Bad Company dla dyrekcji Muzeum II Wojny Światowej w września 2022 roku, screen z IG grupy.

Bad Company współpracowało z Muzeum także po przejściu Nawrockiego na stanowisko prezesa IPN. Np. na swoim profilu na Instagramie BC zamieściło podziękowania za pomoc w organizacji wydarzenia z okazji wybuchu II Wojny Światowej.

Wspólni znajomi: Lwy Północy

- W 2009 roku Nawrocki był wśród zakładających stowarzyszenie kibiców Lechii Lwy Północy. W kręgu osób, które je zakładali i w nim działali byli wyłącznie najbardziej aktywni fani - to nie były osoby, które od czasu do czasu chodzą na mecze, tylko ludzie cieszący się autorytetem innych kibiców, znani w środowisku i znający to środowisko. Każdy, kto zakładał Lwy, doskonale wiedział, kim są Lipnicki, Horodko i inni podobnego autoramentu ludzie będący po prostu częścią tego środowiska. W przypadku „Ola” elementem spajającym chuliganów piłkarskich z gangsterką, a „Śledzia” – legendą trybun.
- Przy Stowarzyszeniu kręcił się zwłaszcza Horodko. Na przełomie lat 00. i 10. „Śledziu” odbywał karę w Zakładzie Karnym w Dobrowie. *„Zapytałem [szefa więzienia], czy by się zgodził, żeby przyjechali do nas piłkarze. Chyba nie do końca wierzył, ale dziś mamy pamiątkowe zdjęcia i autografy. Był Mateusz Bąk, był Darek Gładys. Później dyrektor umożliwił wybranym osadzonym wyjazdy na mecze. Do dziś byliśmy na dwudziestu. Dzięki Stowarzyszeniu Kibiców Lechii Gdańsk Lwy Północy pierwszy raz w historii polskiego więziennictwa zrobiliśmy tu pierwszy turniej rugby”* – mówił Horodko w wywiadzie z 2011.

Wspólni znajomi: Lwy Północy



Parafia pw. św. Jana Bosko w Gdańsku Oruni, Instytut Pamięci Narodowej, Stowarzyszenie Federacji Młodzieży Walczącej, Stowarzyszenie Kibiców Lechii "Lwy Północy", Rada Dzielnicy Orunia zapraszają 30 sierpnia na uroczystość poświęconą "Ince" w Gdańsku.

Po lewej film z pozdrowieniami od aresztowanego w Danii „Śledzia” opublikowany na FB Lwów Północy. Po prawej: plakat organizowanego przez Lwy Północy i IPN imprezy poświęconej „Ince”

- W tych i późniejszych latach zarówno Horodko jak i Lipnicki – podobnie jak wielu innych, ale uczciwych i porządných kibiców Lechii – uczestniczyli w rozmaitych inicjatywach patriotycznych w Gdańsku, które były animowane przez Lwy Północy i IPN w czasach, kiedy jego szeregowym pracownikiem a w przyszłości – prezesem był Karol Nawrocki.
- Jednocześnie to samo stowarzyszenie zbierało np. pieniądze dla aresztowanego w Danii Grzegorza Horodki „Śledzia”. Kiedy w 2017 roku Horodko został zatrzymany w Danii, Nawrocki udostępnił apel Lwów Północy o pomoc dla „Śledzia”. „W związku z sytuacją Grzeška oraz innych kibiców doświadczonych przez duński wymiar sprawiedliwości i zatrzymanych przed meczem reprezentacji, uruchamiamy zbiórkę. Środki zostaną przeznaczone na pomoc oraz szybki i bezpieczny powrót do kraju. Wpłat prosimy dokonywać na dedykowane konto (...)” – to treść udostępnianej przez kibiców, m.in. Nawrockiego, informacji o zbiórce dla Horodki.

Wspólni znajomi: Lwy Północy



Olgiert Lipnicki i Dariusz Scheffs u Andrzeja Sikory, ps. „Zbyszek”

- Karol Nawrocki – najpierw jako szeregowy pracownik IPN, potem jako dyrektor MIIWŚ a następnie jako prezes IPN – współpracował ze środowiskiem kibiców Lechii Gdańsk i stowarzyszeniem „Lwy Północy” przy organizowaniu obchodów Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych. Jak sam mówi, patronował on niejako procesowi wciągania kibiców w krąg patriotyczny, angażowania ich w pożyteczną społecznie działalność. Należą mu się za to wielkie pochwały.
- Jednocześnie współpraca ta może stać się kanwą ataków na potencjalnego kandydata PiS. Powód: poza stanowiącymi zdecydowaną większość normalnymi, uczciwymi kibicami, w rozmaitych obchodach, spotkaniach i akcjach uczestniczyli bandyci i naziści. Dobiegający końca swoich dni weterani pokazywali się publicznie i fotografowali z kryminalistami i hitlerowcami, nie wiedząc, z kim mają do czynienia.

Wspólni znajomi: Lwy Północy



Wigilia weteranów 2022. W pierwszym rzędzie po prawej ręce Lipnickiego stoi Grzegorz Greszler z Lwów Północy. Obok Greszlera współpracownik Nawrockiego Milan Ignatowicz. Obok post Fundacji polubiony przez Tomasza Kuklińskiego.

- Fundacja im. Sergiusza Piaseckiego Olgierda Lipnickiego współorganizowała w 2022 r., m.in. z Lwami Północy i Milanem Ignatowiczem, współpracownikiem Nawrockiego, wigilię dla weteranów NSZ i AK. Inicjatywy gratulowali na FB Olgierdowi ludzie pokroju Tomasza Kuklińskiego, neonazysty z Chojnic.

Wspólni znajomi: Andrzej Duffek

Instytut Pamięci Narodowej
- Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko
Narodowi Polskiemu
Oddział w Gdańsku

Gdańsk, 21 października 2016 r.

„Koalicja Pamięci o Żołnierzach Niezlomnych w Gdańsku”

(Komitet Obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Gdańsku)

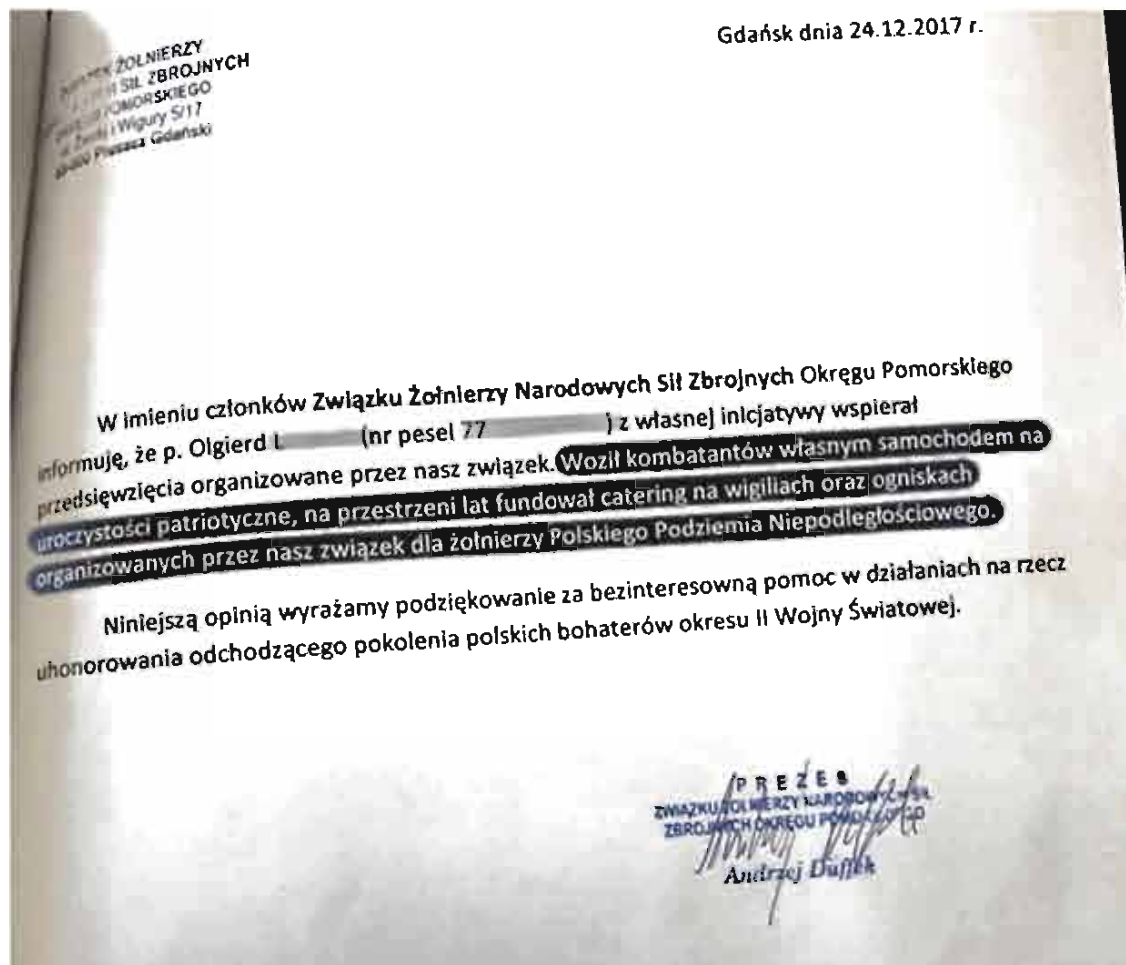
1 marca 2011 r. w Gdańsku po raz pierwszy obchodziliśmy długo wyczekiwane święto państwowe – Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych zainicjowany przez prezesa Instytutu Pamięci Narodowej śp. prof. Janusza Kurtykę oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej śp. prof. Lecha Kaczyńskiego. Uroczystości gdańskie odbywały się z inicjatywy Okręgu Pomorskiego Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych (Anna Kołakowska), Fundacji „Tożsamość i Solidarność” (Adrianna Garnik, Tomasz Rakowski) oraz Stowarzyszenia „Lwy Północy” (Andrzej Duffek, Milan Ignatowicz). W obchodach brał również udział przedstawiciel Instytutu Pamięci Narodowej – Karol Nawrocki.

W następnych latach do Komitetu Obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Gdańsku włączyły się kolejne instytucje i środowiska – parafia św. Brygidy w Gdańsku (ks. proboszcz Ludwik Kowalski), Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Okręg Pomorski (kpt. Władysław Dobrowolski), Stowarzyszenie 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej (prof. Piotr Niwiński, prezes Piotr Malinowski), Bractwo św. Pawła (ks. Krzysztof Lawrukajtis, Tomasz Szturo) oraz Pan Adam Hlebowicz, wówczas dyrektor Radia Plus.

Skan dokumentu powołującego „Koalicję”

- Nawrocki był organizatorem obchodów Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych w Gdańsku. Od początku przedsięwzięcie wspierały Lwy Północy. W 2016 roku gdański oddział Instytutu Pamięci Narodowej oficjalnie zainaugurował „Koalicję Pamięci o Żołnierzach Wyklętych”, gdzie wymieniono kibiców Lechii ze Stowarzyszenia Lwy Północy jako inicjatorów obchodów 1 marca. W dokumencie padają dwa nazwiska przedstawicieli Lwów: Milan Ignatowicz i Andrzej Duffek. Na czele „Koalicji” stanął Nawrocki.

Wspólni znajomi: Andrzej Duffek



Skan dokumentu z akt sprawy Lipnickiego pokazany w TVN. Autorem pozytywnej opinii był Andrzej Duffek

- Andrzej Duffek to brat największej legendy kibicowskiej Lechii, Tadeusza Duffka ps. „Dufo”. Andrzej Duffek kiedyś był zadymiarzem kibicowskim i aktywnym działaczem podziemia antykomunistycznego. Od dawna prowadzi spokojne życie, uczestniczy w pożytecznych inicjatywach, jest człowiekiem głęboko wierzącym, co wyraża m.in. głosząc świadectwa nawrócenia w kościołach.
- Jednocześnie – jako kolega ze środowiska kibicowskiego – w 2017 roku wystawił organom ścigania pozytywną opinię na temat Lipnickiego, przedstawiając go jako zaangażowanego i hojnego patriotę.

Wspólni znajomi: Andrzej Duffek

- Duffek jest bliskim znajomym Nawrockiego. Dzisiejszy szef IPN, wspólnie z ks. Jarosławem Wąsowiczem, napisali książkę o Tadeuszu Duffeku „Wielka Lechia Moich Marzeń”.



Promocja książki o T. Duffeku. Ks. Wąsowicz i Nawrocki. Na drugim zdjęciu po lewej Andrzej Duffek.

Wspólni znajomi: Milan Ignatowicz

- Karol Nawrocki wielokrotnie podkreślał rolę, jaką w dziele przywracania pamięci o Wyklętych odgrywa Milan Ignatowicz. Był on wymieniany w akcie zawiązania „Koalicji Pamięci o Żołnierzach Niezłomnych w Gdańsku”, Nawrocki dziękował mu na FB, mówił też o znajomości z Ignatowiczem i jego zaangażowaniu m.in. w „Wywiadzie z chuliganem” na antenie TV Republika.



Karol Nawrocki

9 sierpnia 2018 · 🌐

Po 7 latach domknęliśmy szlak Żołnierzy Niezłomnych w Gdańsku! 🙌 A nie było łatwo... To była długa droga, wymagająca żmudnej pracy. Mamy więc w Gdańsku pochowanych z godnością bohaterów, mamy tablicę ku Ich czci, dwa ważne pomniki, w końcu Aleję Żołnierzy Wyklętych i piękny mural 🇵🇵🇵

Najpierw był 1 marca 2011 roku, potem kolejne obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych (2012, 2013, 2014...)... Na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku garstka, często tych samych osób. Ale wśród nich zawsze, od początku, od pierwszego dnia Anna Kołakowska i Andrzej Kołakowski, Ada Garnik i Tomasz Jędrzej Rakowski, Jola Kwiatkowska, kapitan Władysław Dobrowolski. Zawsze z nami Pani Minister Anna Fotyga i kibice gdańskiej Lechii, wśród nich ks. Jarosław Jarek Wąsowicz, Milan Ignatowicz, Andrzej Duffek. A także kilkadziesiąt innych osób, których nie jestem w stanie wymienić z imienia i nazwiska... Dużo dobrych rzeczy

Po lewej screen z FB Nawrockiego. Po prawej faksymile dokumentu powołującego „Koalicję Pamięci”

Institut Pamięci Narodowej
· Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko
Narodowi Polskiemu
Oddział w Gdańsku

Gdańsk, 21 października 2016 r.

„Koalicja Pamięci o Żołnierzach Niezłomnych w Gdańsku”
(Komitet Obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Gdańsku)

1 marca 2011 r. w Gdańsku po raz pierwszy obchodziliśmy długo wyczekiwane święto państwowe – Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych zainicjowany przez prezesa Instytutu Pamięci Narodowej śp. prof. Janusza Kurtykę oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej śp. prof. Lecha Kaczyńskiego. Uroczystości gdańskie odbywały się z inicjatywy Okręgu Pomorskiego Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych (Anna Kołakowska), Fundacji „Tożsamość i Solidarność” (Adrianus Garnik, Tomasz Rakowski) oraz Stowarzyszenia „Lwy Polne” (Andrzej Duffek, Milan Ignatowicz). W obchodach brał również udział przedstawiciel Instytutu Pamięci Narodowej – Karol Nawrocki.

W następnych latach do Komitetu Obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Gdańsku włączyły się kolejne instytucje i środowiska – parafia św. Brygidy w Gdańsku (ks. proboszcz Ludwik Kowalski), Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Okręg Pomorski (kpt. Władysław Dobrowolski), Stowarzyszenie 5 Wileńskiej Brygady Armii Krajowej (prof. Piotr Niewiński, prezes Piotr Malinowski), Bractwo św. Pawła (ks. Krzysztof Lawrukajtis, Tomasz Szturo) oraz Pan Adam Iliebowicz, wówczas dyrektor Radia Plus.

Wspólni znajomi: Milan Ignatowicz



Gang motocyklowy Bandidos i znajomi na Helu. Trzeci z prawej Lipnicki, drugi z lewej Ignatowicz

Milan Ignatowicz pochodzi z Sopotu, grał w rugby w tamtejszym Ogniwie i już w latach 80. był znanym kibicem Lechii a także uczestnikiem młodzieżowej opozycji przeciwko komunie. W ostatnich dekadach nie pojawiały się żadne informacje o jego uwikłaniach w świat przestępczy czy nielegalną działalność – przeciwnie, Ignatowicz jest znany jako społecznik, organizator wydarzeń patriotycznych etc.

Wspólni znajomi: Milan Ignatowicz



Ignatowicz (trzeci z prawej) podczas wyjazdu na mecz Lechii z Rakowem Częstochowa



Ignatowicz i Horodko podczas wyjazdu na mecz Lechii z Piastem Gliwice

- Raczej nieprawdziwa jest informacja podana w reportażu „Superwizjera” o Lipnickim, jakoby Milan był jego „najbliższym człowiekiem”, nie ma dowodów, że Ignatowicz działa w grupie przestępczej Olgerda. Prawdą jest natomiast, że Lipnicki, podobnie jak Grzegorz Horodko i mnóstwo innych kryminalistów i nazistów, to dobry kolega Milana. Ignatowicz wciąż aktywnie kibicuje Lechii, jeździ na mecze wyjazdowe klubu. Przewija się także w relacjach z działalnością gangów motocyklowych Lipnickiego Bad Company i Bandidos.

Wspólni znajomi: Milan Ignatowicz



Tegoroczna impreza urodzinowa „Śledzia”. Zdjęcie z FB Ignatowicza



Ignatowicz i Horodko imprezują

- Milan Ignatowicz jest jednym z najbliższych przyjaciół Grzegorza Horodki. Znają się od wczesnej młodości, obaj mieszkają w Sopocie, w sieci jest wiele śladów wskazujących na ich zażyłość.

Wspólni znajomi: ks. Jarosław Wąsowicz



Ks. Wąsowicz i Nawrocki podczas promocji napisanej wspólnie książki

- Kolejną postacią, przez którą bardzo łatwo powiązać Karola Nawrockiego z Lipnickim, Horodką i spółką jest ks. Jarosław Wąsowicz. W latach 80. działacz Federacji Młodzieży Walczącej, doktor historii, salezjanin i przede wszystkim kibic Lechii Gdańsk. Dziś znany przede wszystkim jako organizator patriotycznych pielgrzymek kibiców na Jasną Górę, których współorganizatorem, promotorem i uczestnikiem był Nawrocki i w które zaangażowany jest Ignatowicz. Obecny prezes IPN i ks. Jarek napisali wspólnie książkę „Lechia Moich Marzeń” o Tadeuszu Duffeku.

Wspólni znajomi: ks. Jarosław Wąsowicz



Ksiądz Jarosław Wąsowicz w MIIWŚ. Obok zdjęcie z wręczenia kapłanowi odznaczenia IPN.

- Ks. Jarosław bywał z wykładami i promocjami książek w Muzeum II Wojny Światowej a następnie wszedł do Rady Naukowej tej instytucji. Uczestniczył w różnych działaniach IPN a w zeszłym roku Nawrocki wręczył ks. Wąsowiczowi złoty medal Reipublicae Memoriae Meritum, którym Instytut Pamięci Narodowej honoruje „działających na rzecz trwałego upamiętniania wydarzeń i postaci z historii Narodu Polskiego w latach 1917–1990 oraz wspierają IPN w działalności edukacyjnej, naukowej i wydawniczej”.

Wspólni znajomi: ks. Jarosław Wąsowicz



50. urodziny ks. Jarka. Wśród gości (z prawej) „Śledziu” i Ignatowicz.

- Ksiądz Jarek jest bez wątpienia osobą zasłużoną, uczciwym, oddanym kapłanem i patriotą. Koleguje się jednak z przestępcami i nazistami, bo tak jak on (i jak Karol Nawrocki) należą oni do wspólnego środowiska kibicowskiego, gdzie więzy są bardzo trwałe i gdzie nie zrywa się znajomości z kimś tylko dlatego, że ma tatuaże z Hitlerem. Tak po prostu jest, to specyfika takich grup.

Wspólni znajomi: ks. Jarosław Wąsowicz



Olgierd Lipnicki (z obecnie używanego konta Olgierd Gdański) zgaduje lokalizację wspólnego wypadu ks. Jarosława i Milana Ignatowicza. Obok zdjęcie z imprezy urodzinowej, obok ks. Jarka Grzegorz Horodko „Śledziu”, stoi z lewej Milan Ignatowicz.



Wspólni znajomi: ks. Jarosław Wąsowicz



Zdjęcie z FB Lipnickiego opublikowane w „GW”. Lipnicki pierwszy z prawej.

- W reportażu „Naziol, kibol, bandyta” ks. Jarosław mówi, że nie kojarzy Olgierda Lipnickiego. To niestety nieprawda. Lipnicki publikował na swoim starym, skasowanym już profilu na FB zdjęcia z kapłanem – znalazły się one w „Gazecie Wyborczej”. Mają też mnóstwo wspólnych znajomych, będących jednocześnie znajomymi Nawrockiego (np. Ignatowicz).

Wspólni znajomi: ks. Jarosław Wąsowicz

id: wug76p

Dla pomorskich weteranów



Fundacja im. Sergiusza Piaseckiego

Zweryfikowany przelewem, dowodem osobistym, dokumentami firmowymi / zarządczymi



Warta dziewcząt z V Żeńskiego Gimnazjum w Wilnie przy grobie Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie podczas Dnia Zadę. Druga z prawej to Jasia Tyzów Janina Wolska).

Janina Wolska wraz z mężem Zygmuntem Wolskim (oboje w beretach wojskowych)

6271 zł z 5

115%

Opis	Wpłaty	Komentarze
Dane ukryte	100 zł	Dane ukryte
Roman Lipnicki	300 zł	BiSewek Serwis Telefonów Komórkowych
Hubert Holoszyuk	300 zł	M. WKS
Piotr J	100 zł	Marcin
Marek Sobociński	50 zł	Dane ukryte
Jarosław Wąsowicz	50 zł	tuco
Tomasz Sobociński	50 zł	Zofia Osolińska

6271 zł z 5000 zł

115%

Działka została wykupiona przez organizatora

Udziałem

Obserwuj Plik Więcej

Nasi użytkownicy złożyli 1 218 052 zrzutki i zebrali 1 324 091 023 zł

A ty na co dziś zbierasz?

Co jest twoim celem dzisiaj?

Wybierz (1) 100 zbiórek

Zakończ zbiórkę

- Ks. Jarosław Wąsowicz wspierał również finansowo co najmniej jedną zbiórkę Fundacji Lipnickiego, co pozostawiło ślad w sieci.

Zbiórka fundacji Olgierda Lipnickiego. Jednym z wpłacających – ks. Jarosław Wąsowicz.

Koledzy z ringu: „Wielki Bu”



Były sutener „Wielki Bu” i Karol Nawrocki w Warszawie, screen z IG Masiaka.

- *„Takie tam z prezesem IPN na kawce. Mądrego to zawsze dobrze posłuchać – napisał na początku sierpnia (2024 roku) na Instagramie Patryk Masiak, zawodnik freak fightów, noszący pseudonim Wielki Bu. Zamieścił zdjęcia z kawiarnianego ogródka, w którym siedzi z Karolem Nawrockim. To nie pierwsze ich spotkanie w ostatnim czasie. W maju Masiak opublikował wpis, jeszcze mocniej wskazujący na zażyłość z prezesem IPN. „Ciężko było nie skorzystać z zaproszenia, więc skoro i tak byłem w stolicy, wpadłem zobaczyć jak się Karolowi szefuje w tej instytucji” – napisał. Zamieścił zdjęcie z Nawrockim w jego gabinecie” – czytamy w artykule opublikowanym 2 września w „Rzeczpospolitej”.*
- „Rzeczpospolita” przypominała, że Masiak był skazany za porwanie, miał w areszcie status „przestępcy niebezpiecznego” a prokuratura wiąże go z „trójmiejskim gangiem sutenerów”. Nawrocki powiedział „Rz”, że zna „Wielkiego Bu” z „bokserskiego ringu” i że zaprosił go do Warszawy po tym, jak przypadkowo spotkał fightera na meczu Lechii. Twierdzi, że „nie miał pojęcia” o przestępczych uwikłaniach Masiaka.

Kolega z ringu: „Wielki Bu”

Zenujące widowisko na Clout MMA 3

- Być może Nawrocki rzeczywiście zna się z „Wielkim Bu” z boksterskiego ringu (choć kiedy dzisiejszy prezes IPN kończył boksowanie w Stoczniewcu, Masiak miał 14 lat). Trudno jednak uwierzyć, że „nie miał pojęcia” o jego przestępczych uwikłaniach. By się o nich dowiedzieć wystarczy kilka sekund w internecie.

13
Organizatorzy Clout MMA konsekwentnie stawiają na kontrowersje, w tym na udział osób z przeszłością kryminalną, co ponownie miało miejsce podczas gali "Santa Clout". W co-main ewencie zmierzyli się Denis "Bad Boy" Załęcki oraz Patryk "Wielki Bu" Masiak. Oto jak wyglądało to starcie.



- Skoro Nawrocki wie, że jest on zawodnikiem MMA i że walczy we freak fightach a nawet nazywa go „gwiazdą”, to trudno zakładać, że nie wie o tym, że był przestępcą – bo jest to podkreślane w materiałach dotyczących „Bu”, opowiada o tym ciągle zresztą on sam.



00:02 / 00:30

legenda.shoty
Legenda Shoty - 1-19

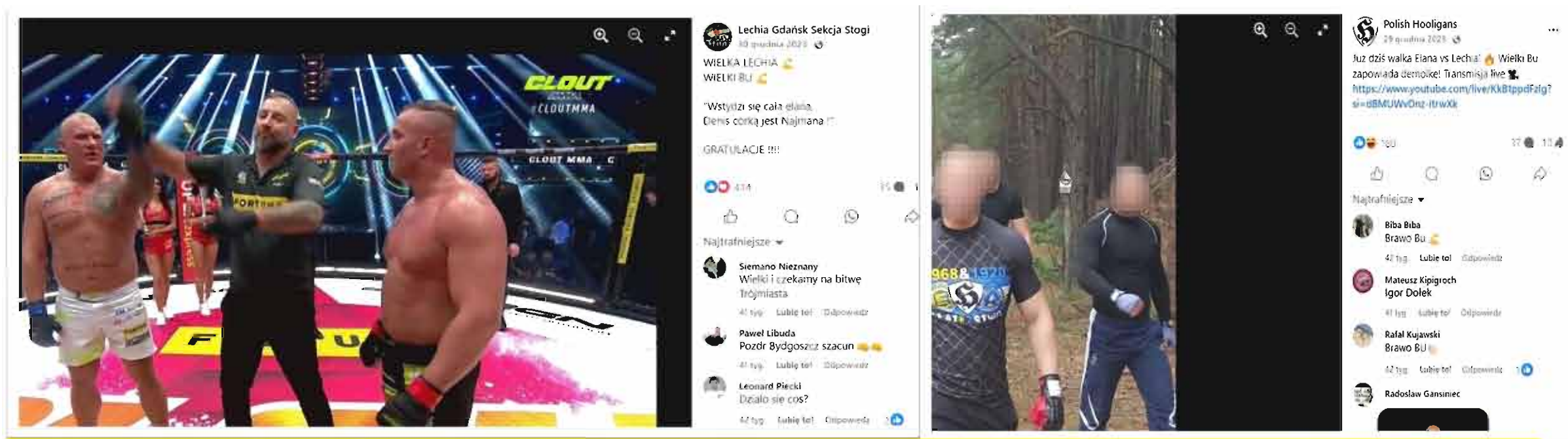
Obserwuj

WIELKI BU O PRZESZŁOŚCI - ZARZUT KIEROWANIA GRUPĄ PRZESTĘPCZĄ #wielki
#taforci #naczenie #wielki #polska #freakfighty #przekaz @WielkiBu @FAME MMA

U góry screen jednego z licznych artykułów o przestępczej przeszłości „Bu”. Obok screen z jednego z wielu nagrań, gdzie opowiada on o tym, że był gangsterem.

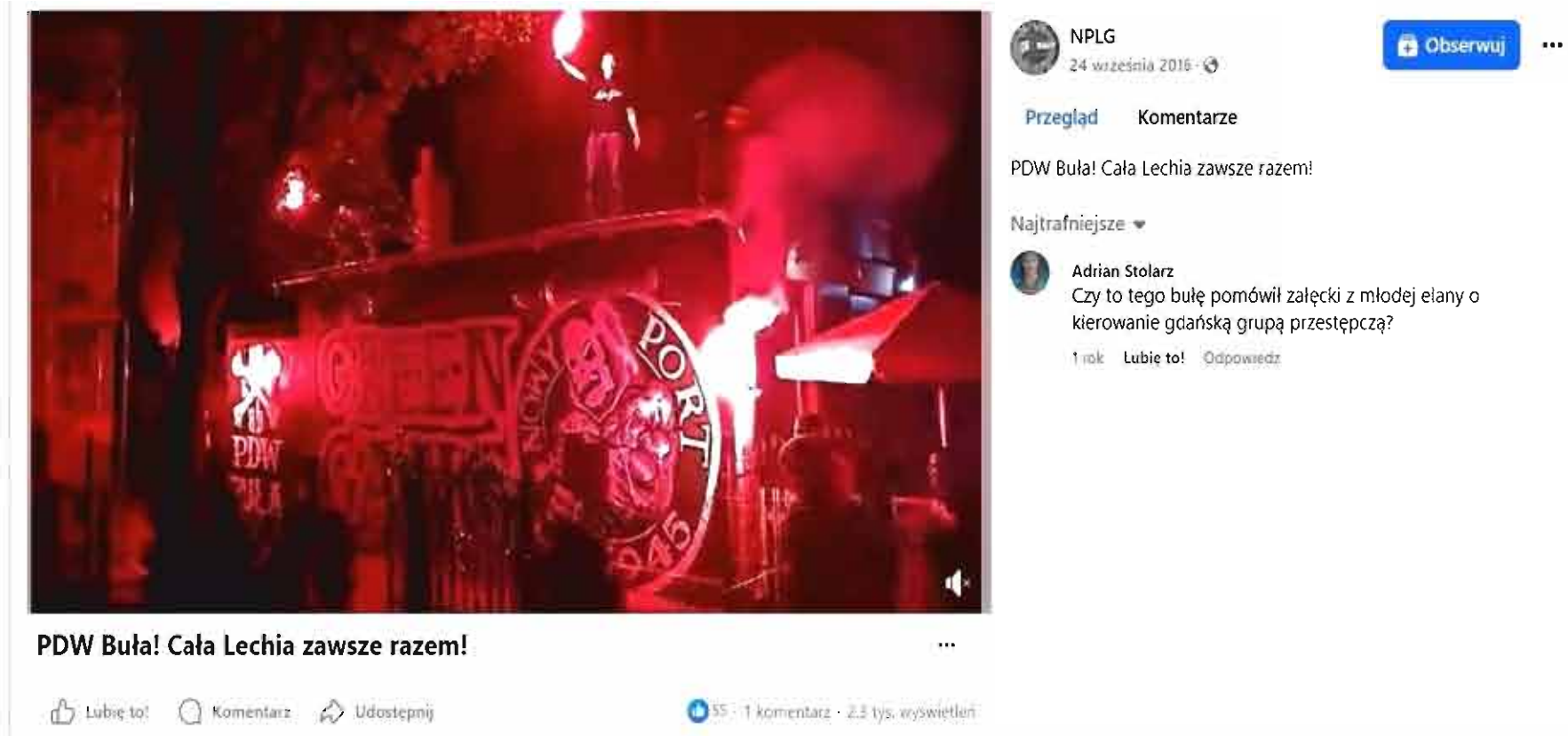
Kolega z ringu: „Wielki Bu”

- Jako człowiek inteligentny, zagorzały kibic Lechii a jednocześnie znajomy „Bu” Nawrocki miał pełne prawo wiedzieć, że Masiak był członkiem bojówki gdańskiego klubu, a jego walki bywały pretekstami do ustawek. relacjonowanych na stronach chuliganów piłkarskich.



Po lewej: kibice Lechii gratulują „Bu” zwycięstwa. Po prawej strona Polish Hooligans informuje, że już dziś walka Elana vs Lechia i że „Wielki Bu” zapowiada „demolkę”.

Koledzy z ringu: „Wielki Bu”



NPLG
24 września 2016 ·

Przegląd Komentarze

PDW Buła! Cała Lechia zawsze razem!

Najtrafniejsze ▾

Adrian Stolarz
Czy to tego bułę pomówił załęczki z młodej elany o kierowanie gdańską grupą przestępczą?

1 rok · Lubie to! · Odpowiedz

PDW Buła! Cała Lechia zawsze razem!

Lubie to! · Komentarz · Udostępnij

55 · 1 komentarz · 2.3 tys. wyświetleń

- Kiedyś, kiedy „Wielki Bu” nie był jeszcze znanym freak-fighterem a jedynie „Bułą”, chuliganem Lechii zatrzymanym za sutenerstwo, koledzy demonstrowali dla niego poparcie pod hasłem „PDW” (pозdrowienia do więzienia) a nagraniem pochwalili się w internecie.

Opublikowany na jednym z profili kibiców Lechii film z demonstracji poparcia dla Masiaka (wówczas używającego pseudo „Buła”) po jego aresztowaniu za sutenerstwo i przewodzenie grupie przestępczej. PDW to skrót od „Pозdrowienia do więzienia”

Koledzy z ringu: „Wielki Bu”



Prezydent Bad Company

Wielki Bu NAPADNIĘTY! Wsparcie Bad Company na festynie!

Screen z video z pikniku charytatywnego „Bu”, w którym uczestniczyło Bad Company. Na zdjęciu Masiak i Scheffs.

- Nie jest żadnym zaskoczeniem, że „Wielki Bu” jest przyjacielem Bad Company i jej oficjalnego prezydenta Dariusza Scheffsa. Śladów w internecie jest sporo, ciekawym opisem tej zażyłości jest na np. film z festynu charytatywnego organizowanego przez Masiaka, na którym gościli i pokazywali dzieciom swoje motocykle przestępcy skupieni w BC.

Koledzy z ringu: Maciej Brzostek



- Kolejnym po Masiaku „kolegą z ringu”, przez którego bardzo łatwo połączyć Karola Nawrockiego ze środowiskiem przestępczym i neonazistami, jest Maciej Brzostek. To gdański bokser, kiedyś walczący w barwach Stoczniońca a dziś prowadzący własny klub bokserski. „Kiedyś kolega z ringu, dziś twórca Brzostek Top Team. Ten klub w sercu Gdańska to więcej niż sport – miejsce pracy charytatywnej, tożsamościowej i obywatelskiej” – pisał w sierpniu br. na X Karol Nawrocki.

Nawrocki dziękuje Brzostkowi za pomoc w realizacji filmu o Tadeuszu Pietrzykowskim. Obok screen wpisu z profilu Nawrockiego na X z sierpnia br.

Koledzy z ringu: Maciej Brzostek

- Nawrocki zapraszał Brzostka na rozmaite wydarzenia organizowane przez IPN (np. Kongres Pamięci Narodowej w Warszawie).
- To prawdopodobnie prezes IPN załatwił też wsparcie dla klubu Brzostka z Energi (grupa Orlenu).



Maciej Brzostek, Anna Maria Anders i Nawrocki podczas Kongresu Pamięci Narodowej w 2023 roku. Screen z FB Brzostka.

Brzostek z przedstawicielkami Energi, która sponsoruje (sponsorowała?) jego klub

Koledzy z ringu: Maciej Brzostek

Maciej Brzostek / Brzostek Top Team
15 marca · 🌐

#WspólnaHistoria #Współpraca #PolskieWartości #NoweTechnologieIPN #BrzostekTopTeam #CRS

🇵🇱 Dzisiaj miało miejsce podpisanie porozumienia o współpracy między **#IPNGdańsk** a Stowarzyszeniem Klub Bokserski Brzostek Top Team! 🇵🇱

🎯 Celem tego związku jest nie tylko współpraca, ale również szerzenie wiedzy historycznej zwłaszcza wśród młodego pokolenia, w sposób dynamiczny i pasjonujący. Przed nami wiele fascynujących przedsięwzięć edukacyjnych, które z pewnością zainteresują zarówno dzieci, jak i młodzież.

👤 Dyrektor **#IPNGdańsk** dr Marek Szymaniak, wyraził swoją radość z tego historycznego kroku, podkreślając, że jest to dowód na to, że IPN jest otwarty na różnorodne środowiska i organizacje, które troszczą się o polską historię i bohaterów.

🏆 Prezes Stowarzyszenia Brzostek Top Team, Maciej Brzostek, podkreślił zaś, że dla Stowarzyszenia to ważny moment, gdyż ich działalność nie ogranicza się tylko do sportu, ale również do inspiracji młodego pokolenia do postępowania w duchu fair-play, często korzystając z historii i dokonań polskich sportowców.

📅 **!!** Jako pierwszy krok tej współpracy, już w najbliższą sobotę, 16 marca 2024 r., odbędzie się wyjątkowe wydarzenie w Klub Bokserski Brzostek Top Team w Gdańsku. W ramach projektu Biura Nowych Technologii Instytut Pamięci Narodowej "Mobilnych skrzyni z immersyjną edukacją historyczną" uczestnicy będą mieli okazję do osobistego doświadczenia historii, łączącej edukację z rozrywką.

👉 To także doskonała okazja do spotkania z Mateusz Masternak, bokserem i żołnierzem, który opowie o swojej pasji, sukcesach oraz służbie Polsce.

Dołączcie do nas, by wspólnie odkrywać fascynujące historie i inspirujących bohaterów! 🇵🇱

#WspólnaHistoria #Współpraca #PolskieWartości

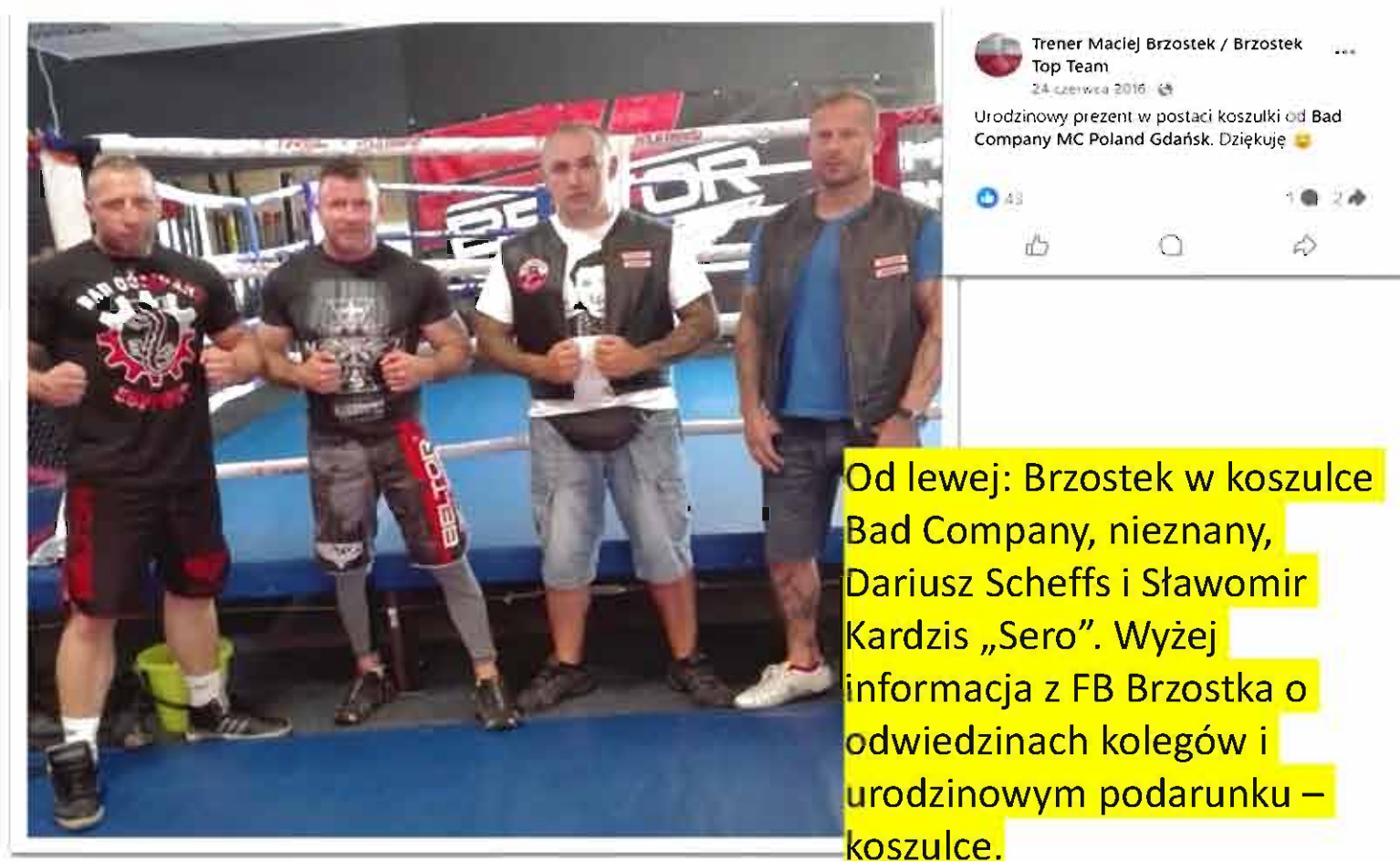
Piekarnia-Cukiernia "Pellowski"
Biszczyński.pl - Ubezpieczenia
Energ SA
Tiger Energy Drink
Radio Gdańsk S.A.
Lucyna Mach
Dariusz "Tiger" Michałczewski
Miasto Gdańsk
Klub Bokserski Brzostek Top Team

- W marcu br. klub Brzostka został oficjalnym partnerem IPN. Od marca br. IPN jest oficjalnym partnerem Brzostek Top Team. Porozumienie o współpracy dotyczącej m.in. szerzenia wiedzy historycznej wśród młodzieży podpisał dr Marek Szymaniak, szef gdańskiego IPN.



Screen z FB Brzostka – informacja o podpisaniu porozumienia z IPN.

Koledzy z ringu: Maciej Brzostek



- Przeoglądając informacje o działaniach Brzostek Top Team nie ma wątpliwości, że Nawrocki ma rację pisząc, że klub to „miejsce pracy charytatywnej, tożsamościowej i obywatelskiej”. Niestety był on także (jest?) miejscem spotkań Macieja Brzostka z kryminalistami i neonazistami z gangu motocyklowego Bad Company. W 2016 roku odwiedzili oni na przykład swojego kolegę Brzostka z urodzinowym prezentem – koszulką Bad Company.

Koledzy z ringu: Maciej Brzostek



Zdjęcie z demonstracji przeciwko islamizacji Europy. Z flagą narodową Maciej Brzostek. Z kamizelką Bad Company Dariusz Scheffs. Kuca po prawej stronie zdjęcia Grzegorz Horodko. Obok wpis Scheffsa na jego FB i reakcja Brzostka.

- Brzostek uczestniczył (uczestniczy?) w wydarzeniach z udziałem kibiców Lechii i Bad Company. Przykładem może tu być manifestacja antyislamska z 2015 roku – na zdjęciu dokumentującym wydarzenie widać m.in. Brzostka, Scheffsa i Grzegorza Horodkę „Śledzia”.
- W mediach społecznościowych Brzostka jest dużo innych śladów świadczących o koleżeńskiej zażyłości z Dariuszem Scheffsem i resztą ekipy.

Podsumowanie i wnioski

- Można oczywiście założyć, że Karol Nawrocki naprawdę nie miał i nie ma pojęcia o powiązaniach, poglądach i czynach swoich kolegów z trybun czy bokserskiego ringu. Nie można wszak wykluczyć, że **choć wszyscy w jego otoczeniu wiedzieli**, kim jest Olgierd Lipnicki, Grzegorz Horodko, „Wielki Bu” i inni – **on akurat nie miał o tym pojęcia**.
- Nie można też od razu odrzucić narracji, że ci zabłąkani w przeszłości ludzie (w wielu przypadkach – całkiem niedawnej przeszłość) radykalnie zmienili swoje życie na lepsze, m.in. dzięki Karolowi Nawrockiemu, który wciągnął ich w krąg patriotyzmu i działalności społecznej, zarażając zainteresowaniem historią czy **miłością do twórczości Sergiusza Piaseckiego**.
- **Znacznie więcej przemawia jednak za innym obrazem tej historii:** Karol Nawrocki wywodzi się ze środowiska, gdzie ludzie szlachetni i uczciwi miesza się z takimi, którzy kiedyś broili ale dziś prowadzą przykładne życie oraz takimi, którzy broili, broją i będą broić – neonazistami, bandziorami i sutenerami. Nigdy nie zerwał związków z tym środowiskiem, **przeciwnie – na ostrym, radykalnym kibicowaniu i swej karierze bokserskiej buduje wizerunek twardego macho i prawdziwego patrioty**. Wciągając swoich znajomych w obchody patriotyczne a potem sankcjonując tę współpracę urzędowymi decyzjami narażał na szwank dobrą pamięć o Wyklętych i innych polskich bohaterach. Jeśli nie wiedział, że tak może zostać odebrane lansowanie się bandytów na tle weteranów – wykazał wielki brak wyobraźni. Jeśli wiedział i nic nie zrobił, by to zatrzymać – tym gorzej.

Podsumowanie i wnioski

- Przedstawione powyżej opracowanie jest efektem kilku godzin pracy. W przestrzeni publicznej jest mnóstwo materiałów dotyczących tego tematu, były już pierwsze publikacje w mediach, a **kiedy Nawrocki zostanie kandydatem PiS, pojawią się następne**. Przeciwnicy prawicy nie będą szczędzić pieniędzy i pracy, by zbudować narrację o koledze nazistów i sutenerów ubiegającym się o najwyższy urząd w państwie. **Kwestią czasu jest, kiedy znajdą się kolejne zdjęcia, filmy etc.**
- Poza tym, jeśli Lipnicki, ludzie z jego otoczenia, gang Bad Company czy grupy radykalnych kibiców Lechii są/były sprawdzane operacyjnie przez służby, istnieją zapewne materiały np. ze spotkań czy rozmów ww. z Nawrockim. **Nowe kierownictwo służb z pewnością tych materiałów w kampanii użyje.**
- I dalej: nowe władze MIIWŚ mają dokumenty dotyczące wynajmu sal, księgi wejść do biur etc. - jeśli **były one udostępniane ludziom z otoczenia Lipnickiego, Horodki, Scheffsa i innych, zostaną ujawnione.**
- Nawet, jeśli powiązania Nawrockiego staną się wątkiem kampanii Platformy, nie oznacza to, że musi on koniecznie przegrać wybory. Z całą pewnością jednak **utrudni to PiS prowadzenie działań kampanijnych, ułatwi zaś ekipie Tuska**. Zakładając, że jednym z celów K13G będzie mobilizacja swojej bazy (jak 15 października, *efekt Jagodna*) wokół hasła walki z faszystami, radykałami i przeciwnikami demokracji – Nawrocki, zwłaszcza w kontekście przedstawionym powyżej, **nadaje się do tego idealnie.**
- Trudno także nie brać pod uwagę faktu, że **epatowanie przez media zdjęciami swastyk, tatuaży, rac i wulgarnych transparentów** może odstręczyć od takiego kandydata jakąś niewielką część umiarkowanych zwolenników PiS czy też wyborców innych partii, rozważających głos przeciwko K13G w drugiej turze wyborów prezydenckich.